RP

Cena numeru zł. 3

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 25 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 112 (1040)

Kredyty dla drobnych rolników

Państwowy Bank Rolny w drugim kwartale rb. rozdzieli 74 miliony zł. między drobnych gospodarzy rolnych. Kredyty dla osadnictwa grupowego

WARSZAWA (PAP) — W ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na drugi kwartał 1948 r. Państwowy Bank Rolny **uruchomi średnioterminowe kredyty inwestycyjne dla drobnego rolnictwa w sumie 74 miln. zł.**

Z powyższej kwoty przeznacza się 21 miln. zł. na produkcję roślinną i 53 miln. na produkcję zwierzęcą.

Kredyty inwestycyjne są przeznaczone dla członków związków branżowych, dla indywidualnych producentów roślinnych i hodowców zwierząt gospodarczych, pszczół i ryb. Wysokość indywidualnego kredytu zależy od rzeczywistych kosztów inwestycji oraz od własnych środków kredytobiorców.

Petenci, ubiegający się o kredyt, winni złożyć w oddziałach Państwowego Banku Rolnego lub w Komunalnych Kasach Oszczędności podania wraz z opiniami, wystawionymi przez miejscowe zarządy gminne oraz zaświadczenia Związku Samopomocy Chłopskiej co do celowości kredytu.

Zabezpieczeniem kredytu będą skrypty dłużne, podpisane przez kredytobiorcę i poręczone przynajmniej przez jedną majątkowo odpowiedzialną osobę.

W ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych na pierwszy kwartał rb. Państwowy Bank Rolny uruchomił na potrzeby osadnictwa grupowego **średnioterminowe kredyty inwestycyjne w wysokości 30 miln. zł.**

Pożyczki będą udzielane indywidualnym kredytobiorcom, członkom spółdzielni parcelacyjno - osadniczych lub grup parcelacyjno - osadniczych, wyznaczonych przez powiatowe rady społeczne. Maksymalna wysokość indywidualnej pożyczki wynosi na zakup konia **— 90 tys. zł., krowy — 60 tys. zł. i na inne potrzeby 35 tys. złotych.**

Zabezpieczeniem kredytu mają być również skrypty dłużne.

Córka Marii Curie-Skłodowskiej



Irena Joliot-Curie — córka Marii Skłodowskiej — wielka uczona francuska, którą policja Trumana zaaresztowała po przybyciu do Nowego Jorku. Aresztowanie wielkiej uczonej wywołało falę oburzenia na rząd Stanów Zjednoczonych, które gościły z entuzjazmem jej matkę przed kilkunastu laty. Irena Joliot-Curie została zwolniona z więzienia pod wpływem opinii publicznej w szeregu miast USA zgotowano jej entuzjastyczne przyjęcie.

Włoski front ludowy

zacieśnia swe szeregi do walki

z klerykalnym totalizmem

LONDYN PAP. — Lelio Basso, sekretarz partii socjalistycznej, w wywiadzie udzielonym korespondentowi Reutera, zaprzeczył pogłoskom, jakoby front demokratyczno - ludowy miał być po wyborach rozwiązany.

„Właśnie dziś — powiedział Basso — *gdy Włochom zagraża klerykalny totalitaryzm, — front demokratyczno - ludowy ma przed sobą szczególnie ważne zadanie do spełnienia i dlatego będzie kontynuował swą działalność".*

Basso zaznaczył, że *front demokratyczno - ludowy mobilizuje wszystkie demokratyczne elementy kraju, aby pchnąć rozwój narodu włoskiego na tory postępu.*

Węgierska partia pracujących

BUDAPESZT PAP. Wspólna komisja polityczna węgierskiej partii komunistycznej i partii socjal-demokratycznej zamierza zaproponować na najbliższym zjeździe przedstawicieli obu partii, **aby połączona partia nazwana została „Węgierska Partia Pracujących".** W zakładach przemysłowych Budapesztu przystąpiono już do fuzji organizacyjnej obu partii. **Na 24 kwietnia wyznaczono w tym celu szereg konferencji fabrycznych.**

Sojusz czechosłowacko - bułgarski

o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisany został uroczyście w Pradze

PRAGA PAP. — *W piątek, o godz. 11 min. 30 w pałacu Czernina podpisany został czechosłowacko - bułgarski traktat przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.* Traktat podpisali premier Dymitrow i premier Gottwald. Jednocześnie ministrowie spraw zagranicznych Clementis i Kolarow podpisali dokumenty ratyfikacyjne czechosłowacko - bułgarskiej umowy kulturalnej.

Artykuł 1-szy traktatu stwierdza, że oba narody postanowiły nawiązać stałą współpracę polityczną.

Artykuł 2-gi oświadcza, że sygnatariusze *zobowiązują się uczynić wszystko, co jest w ich mocy, by uniemożliwić w przyszłości wszelką groźbę agresji oraz powstrzymać ewentualną agresję ze strony Niemiec lub wszelkiego innego państwa pozostającego w bezpośrednim lub pośrednim sojuszu z Niemcami.* Wykonując niniejszy traktat — głosi dalej ten artykuł — *sygnatariusze wezmą udział pod uwagę swe obowiązki wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą działali zgodnie z kartą tej organizacji.*

Artykuł 3-ci przewiduje, że w wypadku, jeśli jeden spośród sygnatariuszy zostanie wciągnięty do działań wojennych przeciwko Niemcom, które spróbowałyby w przyszłości wznowić swą agresywną politykę, lub też przeciwko wszelkiemu innemu państwu, które zjednoczyłoby się bezpośrednio lub jakąkolwiek inną drogą z Niemcami w ich agresywnej polityce — *druga wysoka strona umawiająca się udzieli natychmiast poparcia wojskowego i innego za pomocą wszelkich środków będących w jej mocy.*

W artykule 4-tym sygnatariusze podkreślają, że żaden z nich nie będzie zawierał sojuszu i nie będzie brał udziału w jakiejkolwiek koalicji lub w jakiejkolwiek akcji wymierzonej przeciwko drugiemu sygnatariuszowi.

Artykuł 5-ty oświadcza, że sygnatariusze *będą konsultowali się wzajemnie we wszystkich doniosłych sprawach międzynarodowych, dotyczących interesów obu państw. Na tym kończy się polityczna część traktatu.*

Artykuł 6-ty stwierdza, że sygnatariusze będą wzmacniali i rozwijali wzajemne stosunki ekonomiczne, kulturalne i inne.

Traktat pozostaje w mocy na okres lat 20, i będzie automatycznie przedłużony na każde dalsze lat 5, jeżeli nie zostanie wypowiedziany na 12 miesięcy przed upływem każdorazowego terminu ważności.

Polsko-szwedzka umowa handlowa

o wzajemnej wymianie towarów podpisana została w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Trwające od miesiąca w Warszawie *rokowania handlowe polsko-szwedzkie,* mające na celu wymianę towarów na okres roczny i unormowanie kwestii płatniczych zakończyły się w dniu 22 kwietnia rb. podpisaniem protokołu który wejdzie w życie z dniem 1 maja i będzie obowiązywał do 30 kwietnia 1949 roku.

Zgodnie z ustalonymi kontyngentami Polska wyeksportuje do Szwecji przede wszystkim następujące artykuły: 4.000.000 ton węgla i koksu oraz żelazo, stal, cynk, biel cynkowa, sól, cukier, jaja i artykuły tekstylne na ogólną kwotę ok. 280.000.000 koron szwedzkich.

Za część eksportowanego węgla Szwecja zapłaci Polsce wolnymi dewizami. Wartość eksportu szwedzkiego osiągnie 150 milionów koron szwedzkich i obejmować będzie *celulozę, rudę żelazną, maszyny, narzędzia, makulaturę, łożyska kulkowe, konie, śledzie itp.*

Rokowania prowadził ze strony polskiej doradca traktatowy min. Przemysłu i Handlu, min. pełnomocny dr. A. Rose, zaś ze strony szwedzkiej min. E. Modig.

Terror faszystowski w Grecji

MOSKWA PAP Jak donosi z Aten agencja Tass, w środę rozpoczął się przed sądem wojskowym proces trzeciej grupy patriotów greckich z wyspy Lesbos. Do grupy tej należy 18 oskarżonych, którym zarzuca się usiłowanie utworzenia oddziałów zbrojnych, w celu „obalenia siłą istniejącego reżimu". Zapadły już wyroki w procesach 2 ugrupowań patriotów z Lesbos, pozostających pod analogicznymi zarzutami. Większość oskarżonych w tych procesach skazana została na karę śmierci i nie którzy z nich już zostali rozstrzelani.

W Salonikach toczy się proces 73 stronników EAM i członków partii komunistycznej. Są oni oskarżeni o prowadzenie propagandy oraz zbieranie informacji dla powstańców. Cała sprawa została sfabrykowana przez policję. Prokurator domaga się kary śmierci dla 40 oskarżonych, którzy na przewodzie sądowym odmówili złożenia oświadczenia, że potępiają politykę partii komunistycznej.

Jak donosi dziennik „Vima" sądowi wojskowemu przekazano 4 uczniów z Aten w wieku 15—16 lat. Zostali oni aresztowani na drodze prowadzącej z Aten do Parnicy i oskarżeni o próbę ucieczki do powstańców.

Arabowie przegrali bitwę o Haifę

LONDYN PAP. — Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, *w czwartek wieczorem załamały się pod naporem żydowskim ostatnie arabskie pozycje obronne w Haifie. Siły Haganah opanowały całkowicie miasto po 24-ro godzinnej walce.*

Podano oficjalnie do wiadomości, że *Arabowie bronią się rozpaczliwie w izolowanych punktach miasta. Według doniesień żydowskich w walkach zginęło 20 Arabów i 4 Żydów.* Ponadto 4 oficerów brytyjskich odniosło rany, jak również kilkunastu żołnierzy kolonialnych doznało ciężkich obrażeń, dostawszy się w wir walki.

Wśród ludności arabskiej, liczącej 40 proc. w tym 150-tysięcznym mieście panuje popłoch. Kobiety i dzieci zgromadziły się na wybrzeżu, czekając na statki, któreby je przetransportowały do portu Acore w północnej Palestynie.

Przedmajowy łańcuch współzawodnictwa

W przededniu święta 1-go Maja w PZPB Nr 1 na uroczystym posiedzeniu Rady Zakładowej Dyrekcji i przedstawicieli Komitetów PPR i PPS powzięto następującą uchwałę:

Załoga PZPB Nr 1 postanawia plan roczny wykonać do dnia 30 listopada i wzywa załogę PZPB Nr 1 w Bielawie do powzięcia analogicznej uchwały.

Załoga PZPB Nr 2 w Łodzi uchwaliła wykonać plan tegoroczny do 15 grudnia rb. i **wzywa robotników i pracowników PZPB Nr 5 do współzawodnictwa.** Załoga PZPB Nr 22 podjęła uchwałę o wykonaniu planu do 10 grudnia rb. i wzywa PZPB Nr 7 do współzawodnictwa.

Dochodzenie przeciw zdrajcom

w Czechosłowacji

PRAGA, PAP. — Jak podaje prasa czeska, wszczęte postępowanie karne przeciwko trzem b. posłom do parlamentu czechosłowackiego — dr Ludwikowi Nowotnemu i Decowi z b. partii narodowo socjalistycznej oraz Nermutovi z partii ludowej.

Byłemu posłowi Nowotnemu akt oskarżenia zarzuca, że był on czynnym funkcjonariuszem tzw. związku współpracy z Niemcami.

Dwom pozostałym byłym posłom zarzuca się szerzenie niezgodnych z prawdą wiadomości politycznych, mogących wywołać niepokój publiczny.

Forster podburzał do mordów

Biegli zeznają o potwornych kłamstwach hitlerowskiej propagandy

GDAŃSK (PAP). Po trzydniowej przerwie w rozprawie Najwyższy Trybunał Narodowy prowadził w dalszym ciągu postępowanie dowodowe, wysłuchując na wstępie wyjaśnień oskarżonego Forstera.

Nawiązując do opinii biegłego prof. Bilikiewicza, który przedstawił Trybunałowi terrorystyczne metody werbowania na niemiecką listę narodową, oskarżony Forster stara się pomniejszyć swoją winę wywodząc, że na Górnym Śląsku zgłosiła się jakoby większa ilość kandydatów na volksliste, aniżeli na jedynie dla Pomorza, **ale miały miejsce na** Pomorzu. Prześladowania nie były zjawiskiem **wszystkich terenach okupowanych.**

Z kolei wygłosił opinię biegły prof. Józef Bossowski, mówiąc o metodach i celach kłamliwej propagandy niemieckiej, która powstała dookoła zdarzeń w czasie tzw. „krwawej niedzieli" w Bydgoszczy.

Biegły stwierdził, że zarówno w oficjalnych, jak i nieoficjalnych publikacjach propagandowych głosili hitlerowcy, iż w czasie działań wojennych w r. 1939 Polacy mieli zamordo-Jednym z celów tych publikacji miało być wywołanie przekonania, że nie może być mowy o utworzeniu niepodległego państwa polskiego, ponieważ Polacy są barbarzyńcami.

Cytując autentyczne dokumenty władz niemieckich biegły wskazał, że Niemcy **zorientowali się, iż dla przeforsowania tej opinii okaże się niedostateczna liczba podawanych poprzednio 5.000 ofiar rzekomego terroru. Podwyższyli więc liczbę tę na 58 tysięcy zabitych. Od tego czasu cały hitlerowski aparat propagandowy zgodnie operował tą liczbą. Wszystkie publikacje, w których cytowano liczby mniejsze, były konfiskowane.**

Dalszą tezą propagandy hitlerowskiej było sugerowanie, że owe morderstwa popełnione zostały przez cywilną ludność polską, na skutek szyfrowanego rozkazu rządu polskiego. Propagandziści niemieccy utrzymywali, że rozkaz ten nadało polskie radio w dniu 1 września 1939 r., oznaczając je szyfrem nr 59. Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy przyznawali się samiź iż nie potrafili tego rozkazu rozszyfrować. „W rzeczywistości — powiedział biegły — **owym słynnym rozkazem nr 59 był okólnik nadzoru prokuratorskiego w Warszawie w sprawie amnestii więźniów z okazji wybuchu wojny".**

Rozkaz ten był zredagowany i przesłany drogą radiową do poszczególnych prokuratur przez oskarżyciela w niniejszym procesie, prokuratora Mieczysława Siewierskiego.

Propaganda niemiecka miała stanowić uzasadnienie dla wykonania rozkazu Hitlera, który w dniu 22 sierpnia 1939 r. powiedział m. inn.: **„Zniszczenie Polski jest na pierwszym planie i celem jest zniszczenie żywych sił nieprzyjaciela, a nie dotarcia do określonej linii... Dlatego wysłałem na wschód moje oddziały „trupich czaszek" z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka. Tylko w ten sposób zdobędziemy teren, którego tak bardzo potrzebujemy.**

Cele tej kłamliwej propagandy zostały osiągnięte i to nie tylko w Polsce, gdzie wiele tysięcy Polaków padło ofiarą rzekomego odwetu, ale nawet i w samej Rzeszy. Charakterystycznym przykładem jest wygłoszona w owym czasie mowa komendanta obozu jenieckiego w Harzu, **który powiedział do zebranych jeńców polskich, iż wobec faktu zamordowania 58 tysięcy Niemców, nie będzie się on liczył z konwencją genewską o traktowaniu** jeńców wojennych.

Po ekspertyzie biegłego, prokurator Siewierski przedłożył **oryginał broszurki, wydanej z polecenia gauleitera, namiestnika Rzeszy, Forstera w Bydgoszczy z okazji pierwszej rocznicy t. zw. „krwawej niedzieli". W** broszurce tej znajduje się m. in. zdanie **że „ten, który należy do narodowości polskiej, musi naszą ziemię opuścić".**

SPROSTOWANIE

W dniu wczorajszym w „Głosie Robotniczym" w ogłoszeniu Gazowni Miejskiej zamieszczono omyłkowo cenę tony koksu zł 1.500,—.

Cena tony wynosi zł 1.750,—, co niniejszym się prostuje. 2744-b

Delegacja rumuńska przybywa do Poznania

BUKARESZT PAP. — W tych dniach wyjedzie z Bukaresztu delegacja rumuńskich kół gospodarczych, udając się na Targi Międzynarodowe do Poznania. Na czele delegacji, składającej się z przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu, stoi dyrektor Abramowic z ministerstwa handlu.

Przed otwarciem Międzynarodowych Targów w Poznaniu

Od specjalnego wysłannika „Głosu"

Jesteśmy na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Za kilka godzin nastąpi ich uroczyste otwarcie, ale sądząc z pozorów jest do otwarcia jeszcze bardzo daleko. W najbardziej niespodziewanych miejscach widzimy wiele maszyn, rozbite skrzynki, skrawki papieru pakowego. Nie ma jeszcze na terenie Targów zwiedzającej publiczności. Tu i tam snują się wozy, samochody i taczki, pełne najrozmaitszych materiałów i towarów. Ze wszystkich stron dolatują nas odgłosy pił i młotów. Wprost wierzyć się nie chce, ażeby za kilka godzin panować tu miał porządek i ład. Ale organizatorzy zapewniają, że jutro, (a właściwie dziś o godzinie 12-ej w południe), wszystko będzie w należytym porządku. Zeszłoroczne doświadczenie wskazuje, że słowa swego dotrzymają.

Ze wszystkich stron otaczają nas różnojęzyczne napisy i robotnicy rozmawiający w najbardziej różnorodnych językach. Belgowie, Holendrzy, Czesi, Włosi, Rosjanie, Ukraińcy, Bułgarzy, Jugosłowianie pracują z wytężeniem, by za wszelką cenę wykończyć swe prace w odpowiednim terminie. Wśród robotników nie brak również Francuzów, Szwajcarów. Nawet daleki Meksyk zorganizował swe stoisko. *16 obcych flag powiewa nad terenami targowymi.*

Jeśli porównać międzynarodowy zasięg Targów Poznańskich w roku ubiegłym z rokiem bieżącym, to zobaczymy jak wielki krok uczyniliśmy w ciągu 12 miesięcy w kierunku stabilizacji i umocnienia naszej gospodarki — nie tylko w skali krajowej, ale i międzynarodowej.

Ponad 2 tysiące wystawców zagranicznych przedstawia zwiedzającym swoje towary przemysłowe i rolne.

Szczególnie imponująco wygląda stoisko radzieckie. Potężne i doskonałe w wykonaniu samochody, samoloty, traktory i najrozmaitsze maszyny rolnicze są widomym dowodem, że Związek Radziecki potrafi nie tylko konstruować niezawodną broń ale i wspaniałe, precyzyjne narzędzia pracy.

Większość pawilonów jest jeszcze niewykończona, ale już na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że kraj nasz przebył w ciągu jednego roku olbrzymią drogę.

NA DRODZE KU JEDNOŚCI

Konferencja organizacji młodzieżowych woj. łódzkiego

W piątek, dnia 23 kwietnia w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM, Plac Zwycięstwa 13, odbyła się *Konferencja Jedności Organizacji Młodzieżowych.*

Konferencję zagaił przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy, kol. *Jabłoński.*

Kol. Jabłoński zaprosił następnie do prezydium przedstawicieli władz naczelnych wszystkich czterech organizacji młodzieżowych: kol. *Kędziorka* z Zarz. Główn. ZWM, kol. *Gabrycha* z Głównego Komitetu Org. ZMD, kol. *Wąsika* z Zarz. Główn. Wici, kol. *Saloniego* z KC OM TUR oraz Wojewódzki Komitet Współpracy w całości.

Po powołaniu prezydium wygłosił referat przedstawiciel Wici, kol. *Starzec.*

Mówca wskazuje na doniosłe zadania, stojące obecnie przed młodzieżą polską w dziedzinie odbudowy kraju i prac nad kulturalnym podźwignięciem mas. Zadania te wykonamy *szybciej i lepiej, gdy będziemy zjednoczeni.*

W dyskusji nad referatem zabierali głos aktywiści wszystkich czterech organizacji kol. kol. Kaźmierczak (OM TUR), Grodek (ZWM), Gonera (Wici), Owczarek (OM TUR), jednogłośnie podkreślając zdecydowaną wolę organicznego zjednoczenia.

Długotrwałymi i niemilknącymi oklaskami przyjęty został wniosek kol. Grodka urządzenia zbiórki wśród zebranych na budowę Wspólnego Domu.

W czasie obrad dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży, do którego weszli m. in. kol. kol. Lewandowski, Gorgoń, Starzec, Gałaj, Ingloł, Gozdań, Kiełań i Owczarek.

Po wyborze Komitetu Jedności odczytana została rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Z radością witamy utworzenie Centralnego Komitetu Jedności. Młodzież woj. łódzkiego entuzjastycznie budować będzie jedną wspólną organizację młodzieży polskiej".

Następnie zebrani powzięli uchwałę o powołaniu powiatowych, miejskich i gminnych Komitetów Jedności na terenie całego województwa.

Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Konferencja została zakończona.

J. S.

Budujemy Wspólny Dom

Pracownicy Zarządu Woj. TUR wpłacają na budowę Wspólnego Domu zł. 17.550 i wzywają pracowników RTPD i PCK.

Adw. Jerzy Grudziński na wezwanie tow. Józefa Ostrowskiego wpłaca zł. 5000 na budowę Wspólnego Domu.

Tow. Lenartowicz Roman, pracownik PZ Nr 2 wpłaca 3.000 zł. na budowę Wspólnego Domu.

Naczelny Dyrektor CZPWł. tow. Zaczek Stanisław wpłaca 5.000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Dyrektorów Markiewicza Stanisława, Cichockiego Stefana, Romanowskiego Piotra i Srebrnika Mieczysława.

Dyrektor Centrali Z. Materiałowego P. Wł. tow. Sokołowski Leszek wpłaca 5.000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Mazurczaka Stanisława i Putermana Maksymiliana.

Związek Zwodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego Oddział Nr. 2 Dziewiarsko-Pończoszniczy wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 100.000.

Tow. Piwowarska Irena na wezwanie tow. Duniakowej wpłaca sumę zł. 3.000 na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow Fijałkowską, tow. Borkowską, tow. Kolasową, tow. Nowakowskiego i tow. Gusta.

Gepert Ignacy wpłaca na wezwanie tow. inż. Sowińskiego zł. 1.000 i wzywa tow. Szczygierskiego Jana i tow. Magdziarza Józefa.

Tow. Auerbach J. wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Bartosika Feliksa, Kowalczyka Zenona, Wójcikowskiego K., Parlaka Stefana.

Tow. Zofia Łubińska na wezwanie red. Henryka Rudnickiego wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 3.000.

Na wezwanie Dzieln. Górna PPS dzieln. Górna PPR wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 2.000 i wzywa dzieln. Chojny Płn. PPS.

Na wezwanie tow Golańskiego PPS tow. Kasprzak sekr. Górna PPR wpłaca zł. 1000 na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. z PPS Kadlera czł. KD Górna Bednarczyka przew. Dzieln. Chojny Płn.

Na wezwanie tow. Golańskiego (PPS) tow. Mielczarek II sekr. Górna PPR wpłaca 1000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Gajdę. przew. Dzieln. Chojny Płd. PPS. Noczkowskiego — czł. KD Chojny Płn. PPS oraz tow. Patusiaka, czł. KD Górna PPS.

Na wezwanie tow. Chruścika Józefa, tow. Polka Antoni wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 3.000.

W dniu 10. 4. 1948 r. na odprawie Komendantów fabrycznych Kierowników Komisariatów i ich Z-ców, Komendantów Obwodów i ich Z-ców — zebrano sumę 3.555 zł. (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt pięć zł.) na budowę Wspólnego Domu połączonych Partii Robotniczych i wezwano do podobnej zbiórki Wojewódzką Komendę ORMO.



40

To strzelał Launitz.... Ale kula utkwiła w suficie. Jeszcze kilka mocnych uderzeń i pod ciosem tych razów komendant upadł na ziemię, krzycząc co miał sił. „Zdrada! Ratujcie się, generale! Zdrada!". Ale w tej samej sekundzie Launitz, obalony na ziemię został wyciągnięty z pokoju. Jeden z trzymających Scherwitza ludzi zamknął drzwi i przerażony generał usłyszał jakieś zdławione krzyki na korytarzu. To prawdopodobnie dobijano dzielnego Launitza... Chciał zrobić krok naprzód, ale stalowe ręce trzymały go mocno. Nagle usłyszał groźny okrzyk.

— Cicho ty, kanalio! Halt! Eins, zwei, drei!.... Tfu! poplątałem się w tych twoich „zwei, drei"... Halt mówię, bo jak z miejsca ruszysz to zaraz dostaniesz, — i lufa rewolweru mignęła przed oczyma Scherwitza.

Trzymając w ręku wymierzony w kierunku generała rewolwer, przed Scherwitzem stał w groźnej postawie uzbrojony od stóp do głowy Metelica.

— Kto ty jesteś? — wyszeptał po rosyjsku generał. Ty jesteś partyzant?

— Zgadłeś, kochanie!

— Was ist das „kochanie"? — zapytał Scherwitz.

Ale Metelica nie zrozumiał pytania swego jeńca. Ostrożnie odebrał mu broń i bardzo grzecznie go zrewidował, wyjmując z kieszeni generalskiego munduru wszystkie znalezione dokumenty. Następnie, nadal zachowując uprzejmy ton, rozkazał.

— Niech ekscelencja będzie łaskaw zdjąć płaszcz i czapkę! — i patrząc na generała, zawołał ze śmiechem: — Ot, durny człowiek chociaż i generał. Zdejm płaszcz i czapkę! Ruszaj się!

Gdy Scherwitz posłusznie uczynił to, czego wymagał od niego ten zarośnięty partyzant, Metelica rozkazał trzymającym Scherwitza chłopcom. — A, no, chłopaki, zwiążcie ostrożnie jego ekscelencji rączki i odprowadźcie jak najdelikatniej do auta.

Za chwilę partyzanci wynieśli na rękach z gabinetu związanego generała. Metelica skinął głową na jednego z partyzantów, który wszedł do gabinetu i, podając mu szynel oraz czapkę generalską rozkazał.

— Ubierz się, chłopcze! Mianuję cię za odwagę generałem niemieckim!

Nie trzeba było rozkazywać dwa razy. Chłopak, będący prawie jednego wzrostu z Scherwitzem błyskawicznie naciągnął na siebie płaszcz oraz czapkę. Metelica obrzucił go krytycznym spojrzeniem.

— No trochę za młody jak na generała, ale w tłoku ujdzie! — ruchem ręki naciągnął czapkę partyzantowi aż po nos i rzekł z zadowoleniem. — Teraz dobrze! Siadziesz, braciszku, do maszyny i będziesz udawał prawdziwego dowódcę niemieckiego korpusu. A teraz, panie generale, bitte, dritte, nie umiem ja tam po waszemu dużo, jazda do maszyny!

Na progu gabinetu ukazał się wesoły i podniecony Jakowlew.

— Komedia skończona! — zawołał z ożywieniem — dotychczas nie mogę przyjść do siebie ze zdziwienia! Gdybym mógł przypuszczać, że Scherwitz mnie pozna... I to nawet znajdzie podobieństwo z jakimś starym Niemcem, Karlem von Launitzem... Nagle spojrzał na postać partyzanta ubranego w szynel i czapkę Scherwitza i z oburzeniem wykrzyknął. — A to co, do diabła rogatego? Metelica! Oddam was natychmiast pod sąd, każę rozstrzelać! Idioto jeden! Cały plan mi popsułeś!

Nic nie rozumiejąc oszołomiony Metelica popatrzył na swego naczelnika.

— Cóż ja takiego zrobiłem, towarzyszu majorze?

— A komu rozkazałem, aby Scherwitz, — Jakowlew wskazał palcem na przebranego partyzanta, — nie śmiał mnie widzieć razem z z wami i na wolności? Komu, powiadam, rozkazałem? A to kto?

— Nie denerwuj się, bitte dritte, — ledwie wstrzymując się od śmiechu rzekł, zabawnie łamiąc język na niemiecką modłę ucieszony partyzant, — nic ja nie widział, nicht kuken...

Jakowlew głośno się roześmiał i, klepiąc po ramieniu Metelice, zawołał.

— Ach ty ofermo! Chciałeś mnie oszukać, policzymy się jeszcze przy okazji!...

Do gabinetu wszedł jakiś młody chłopiec przebrany w długi płaszcz SS-owca. Zasalutował i prostując się służbowo zameldował.

— Towarzyszu majorze! Scherwitz został załadowany do maszyny, towarzyszący mu oficerowie zostali obezwładnieni. Szofer usiłował stawić opór. Musieliśmy go zlikwidować. Auto czeka na dole!

— No, zbieraj się Metelica! Jazda! Jedziemy! — rozkazał Jakowlew. — Teraz dopiero zaczyna się najniebezpieczniejsza gra.

(D. c. n.)

Szersze stosowanie maszyn rolniczych

to zwiększenie dobrobytu naszej wsi

Maszyny odpowiednio wykonane i należycie obsługiwane mogą się stać wielkim naszym sprzymierzeńcem. A suma, którą wydajemy na jej zakóp zaoszczędza nam mnóstwo naszej pracy i z biegiem czasu wielokrotnie nam się zwraca. W Polsce przedwojennej nie ceniono pracy rolnika. Za wyroby swej pracy otrzymywał on, zwłaszcza w tak zwanych „latach kryzysu" tak niskie ceny, iż nie był w stanie kupić sobie jakiejkolwiek maszyny, czy narzędzia pracy. Posługiwał się więc najbardziej pierwotnymi i przestarzałymi maszynami a gdzie nie gdzie można było jeszcze spotkać i drewniany pług.

I oto jeśli w r. 1929 sprzedano jeszcze w Polsce 57 tysięcy pługów to ilość ta w r. 1933 spadła do 42 tys. W tym samym czasie zmalała ilość sprzedanych młocarni z 15 tys. do 2 tysięcy, a ilość siewników z 400 do 46 sztuk.

W roku 1938 wyniosła wartość nowo-wyprodukowanych maszyn rolniczych 18 milionów, a w roku 1939 wynosiła ona nawet tylko 15 milionów.

Państwo Ludowe demokratyczne dążąc do dobrobytu wsi włożyło odrazu olbrzymie kapitały w odbudowę i rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych i **już w roku 1946 wyprodukowano tyle maszyn rolniczych co i przed wojną**, czyli za 18 milionów przedwojennych złotych.

Plan trzyletni idąc po linii interesów rolnika i robotnika przewidywał między innymi szybki rozwój fabrykacji maszyn rolniczych. **I oto w roku 1947 produkcja maszyn uległa silnemu przyspieszeniu i wyprodukowano ich już za 32 miliony przedwojennych złotych.**

Ale na tym nie koniec. W roku obecnym w myśl planu trzyletniego winny fabryki nasze zwiększyć jeszcze swoją produkcję i dać rolnictwu maszyn za **42 miliony przedwojennych złotych.** Czyli blisko dwa i pół razy więcej siewników, młocarni i różnych innych maszyn gospodarskich, niż przed wojną. W roku 1949 — w ostatnim roku Planu Trzyletniego — winna wytwórczość maszyn rolniczych dalej wzrastać osiągając wartość 51 milionów zł. przedwojennych co stanowić będzie **prawie trzy razy tyle co w r. 1938.**

Obecnie nowe maszyny znajdują na ogół szybki zbyt — bo praca rolnika osiąga coraz wyższą cenę, bo tę pracę opłaca się oszczędzać, i jeśli nie każdego jeszcze chłopa stać na kupno nowej maszyny — to **państwo nasze znalazło zupełnie nowe wyjście z sytuacji.**

Wydaje więc Rząd w roku bieżącym **ogromną sumę 800 milionów złotych** na założenie tysiąca z górą **spółdzielczych ośrodków maszynowych** wyposażonych w niezbędne maszyny. Ośrodki te za niewielką stosunkowo opłatą, zobowiązane są pomagać chłopom małorolnym i średniorolnym. Bogacze sami sobie dadzą radę a mniej zamożnym trzeba pomóc — taką zasadę stosuje w życiu nasz Rząd robotniczo-chłopski.

Z roku na rok rosnąć więc będzie produkcja i użycie maszyn rolniczych. Wraz z tym rosnąć będzie dobrobyt poszczególnych gospodarstw i całego ludu wiejskiego. W. L.

Komitet obchodu Święta Ludowego

dla województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego SL odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego.

Wyłoniony został Komitet Wykonawczy Obchodu Święta. W skład Komitetu weszli: z SL przewodniczący — wojewoda łódzki ob. PIOTR SZYMANEK, wiceprzewodniczący — poseł JÓZEF SŁOŃ, sekretarz — WŁADYSŁAW STRZELECKI; z PSL — ob. ob. KRÓL i KOŁACZYŃSKI, ze Związku Samopomocy Chłopskiej inż. KAWCZAK, ob. MARIAN POTAPCZUK i inż. KRAUSFORST, z WICI — ob. STARZEC.

Święto Ludowe obchodzone będzie 16 maja b. r.

W najbliższym czasie Komitet Wykonawczy Obchodu Święta wyłoni Komitet Organizacyjny, który ustali program uroczystości w miastach i powiatach. (m.)







Samopomoc Chłopska w Grzymkowej Woli

Wczoraj donosiliśmy o wzorowym ośrodku Samopomocy Chłopskiej w Grzymkowej Woli. Na zdjęciu obok widzimy rzemieślników budujących pomieszczenia dla maszyn i narzędzi rolniczych Gminnego Ośrodka Maszynowego przy spółdzielni Samopomocy. Na drugim zdjęciu jest remontowany budynek, w którym będą magazyny i wzorowa zlewnia mleka. Trzecie zdjęcie zrobiono w resztówce Samopomocy — w ogrodzie przy inspektach.

Współzawodnictwo w rolnictwie

obejmuje szkoły rolnicze w łowickim

W Powiatowym Inspektoracie Oświaty Rolniczej w Łowiczu odbyło się zebranie instruktorów rolnych przy ośrodkach gmin nych Szkół Rolniczych powiatu Łowickiego.

Obradom przewodniczył ob. **Tadeusz Nowicki**. Po odbytej dłuższej naradzie postanowiono przystąpić do akcji współzawodnictwa w zakresie produkcji rolniczej. Współzawodnictwo ma objąć szereg ośrodków rolniczych na terenie poszczególnych gmin.

W zakresie produkcji rolnej współzawodniczyć między sobą będą ośrodki Jaskowice, Łyszkowice, Domaradzyn, Krasnów oraz Stepów i Łasieczniki.

Do współzawodnictwa w zakresie tępienia chwastów przystępują również wyżej wspomniane ośrodki.

Ustalając warunki współzawodnictwa postanowiono brać pod uwagę ogólny stan zagospodarowania oraz jakość ziemi.

Maciej Berlak

do kuzyna w mieście

Kochany Feliksie!

Zapytywałeś jak moja stara sprawun ki załatwia, no, to ja Ci odpowiem, że prawie zawsze razem do miasta jedziemy, a to dlatego, żeby czego nie zapomnieć, bo co dwie głowy — to nie jedna.

Niedawno np. jak na targ się wybraliśmy, to żeśmy przez całą drogę zakupy omawiali.

— Przede wszystkim — powiadam — nasiona buraków trzeba kupić.

— Słuszna racja — kiwa głową moja stara — ale i drzewek owocowych trochę też zdałoby się nabyć.

— Nie mówię, że nie — rzekę — tylko se myślę, że i narzędzia niektóre by się nam w gospodarce przydały.

— I ze trzy miotły brzozowe! — wykrzyknęła stara.

— No, to i nowy orczyk! — ja jej na to i takżeśmy sobie pogadywali, żeby nie zapomnieć, aż do samego miasta. A w mieście było pełno i cały targ był zapchany wozami i ludźmi. No, to żeśmy się z starą rozdzielili, żeby swoje sprawy pozałatwiać. Ja na ten przykład już szedłem do spółdzielni po narzędzia, kiedy spotkałem Włodarczyka.

— Chodźcie, kumotrze — powiada — na targowicę bydlęcą.

— Nie — odparłem — nie mogę, spra wunki przyjechałem robić, a do targowicy bydlęcej interesu żadnego nie mam.

— Ale ja mam — mówi Włodarczyk — „Krasulę" swoją sprzedaję i chciałbym, żebyście mi pomogli, bo się na bydle znacie, a sprawunki to sobie potem załatwicie.

No, to poszedłem z Włodarczykiem „Krasulę" sprzedawać i dużo czasu zmitrężyłem, bo krowina była marna i trzeba było sobie dobrze gębę postrzępić, żeby cenę za nią wyciągnąć. Ale znalazł się taki, co ją kupił i Włodarczyk zaprosił mnie do litkup. Tak zeszło nam na tym prawie do wieczora, gdy wtem wpa da moja stara i pyta:

— Załatwiłeś?

— Włodarczykowi widzisz — powiadam zawstydzony — trochę pomagałem na targowicy i zapomniałem, ale za to ty...

— Ja też — westchnęła moja kobita — zakupów nie zrobiłam, bo Zośka Szwedowa z Tatajką mnie opadły, żeby z nimi coś na kiecki wybrać, no i jakżeśmy po sklepach zaczęły chodzić, tak mi wywietrzało z głowy, co miałam kupić.

Tak oto żeśmy przez miękkie serce na targu nic nie załatwili i dlatego do domu powróciliśmy w smutku.

Twój Maciej Berlak

Nowe przodownice zdrowia

w powiecie skierniewickim

Staraniem P. C. K. i Z. S. Ch. zorganizowano kurs dla przodownic zdrowia na wsi. Z kursu korzystało 29 osób, ukończyło 18 słuchaczek. Kursantki wysłuchały 50 godzin wykładów lekarzy i wykwalifikowanych pielęgniarek. 19 b.m. odbyło się uroczyste zakończenie kursu przy udziale przedstawicieli P. C. K. i Z. S. Ch., Wojska, Powiatowej Rady Narodowej, Starostwa i organizacji społeczno-politycznych. Nowym przodownicom życzymy powodzenia w pracy.

Odpowiedzi Redaktora

Ob. Kazimierz Sobczak Wolbórz. Dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Prosimy o następne.

Ob. Antoni Łopyta Ruda Malenicka. Oczekujemy następnych listów.

Ob. Baranowski — gmina Sójki. Korespondencja Wasza ukaże się w najbliższych dniach w „Głosie Chłopskim".

* * *

Korespondencje prosimy kierować na adres: Łódź, Piotrkowska Nr. 86. Redakcja „Głosu Chłopskiego". Honoraria za nadsyłane i wydrukowane korespondencje przesyłać będziemy w okresach dwu - tygodniowych.

Inż. Sońta

Jeszcze o czynnościach przy prawidłowym udoju

Nie wystarczy jednak przestrzegać tylko kolejności części doju uzasadnionych budową wymienia — o czym była mowa w poprzednim numerze. Muszą w **samej oborze** — przed i podczas doju powstać warunki istotnie celowe dla wyprodukowania jak najwięcej — jakościowo dobrego mleka. Przede wszystkim — przynajmniej na pół godziny przed dojem wszystkie prace pielęgnacyjne oraz związane z przyniesieniem i rozdaniem pasz jak i ściółki — muszą być ukończone. Mowa tu oczywiście o pracach oborowych południowych, lub przedwieczornych. Atmosfera obory w ten sposób do rozpoczęcia udoju — oczyści się możliwie dostatecznie przez osiadnięcie kurzu i pyłu towarzyszącego pracom przeddojowym.

A zatym — w oborze o większej ilości krów — przed dojem przynosimy wiadro i czystą gorącą wodę, sodę, mydło i ręcznik ustawiamy w pobliżu baniek (konwi) mlecznych. Dojarz lub dojarka do doju winien mieć czyste ręce i byłoby wskazane, by tuż przed rozpoczęciem doju zakładał fartuch (możliwie biały) oraz na głowę czapkę lub czepek. Ten strój dojarski chroni wydajne mleko przed wpadaniem kurzu z ubrań, w których do ostatnich chwil przed dojem odbywały się prace oborowe, czapki lub czepki mają podobny cel oraz chronią przed „tonięciem" włosów w skop zawinięte.

Osoby zajmujące się dojem muszą być bezwzględnie zdrowe; nie mogą zajmować się dojem osoby chore na choroby skórne weneryczne, choroby płucne i na choroby jelit dezynteria, tyfus — w tym ostatnim wypadku dopiero w 1,5 miesiąca po wyzdrowieniu możemy rekonwalescentów zatrudniać przy udoju, przerobie lub sprzedaży mleka.

W czasie doju należy pamiętać o zasadzie skierowania uwagi krowy w jednym tylko kierunku, t.j. tylko wyłącznie w kierunku doju. Wtedy tylko uzyskamy największe [illegible] krwi wraz z „budulcem" mleka — składnikami pokarmowymi — do pęcherzyków masy gruczołowej wymienia.

W czasie doju musi panować w oborze cisza niemal grob[illegible] [illegible] rozmowy, należy prowadzić głosem przyciszonym. Zadawanie paszy w czasie doju jest dla wzmożenia produkcji mleka wręcz **szkodliwe**. Krowa ma bowiem w tym wypadku nastawioną swoją uwagę na to co pożera, jak również i krew silniej odpływa do partie przewodu pokarmowego (żołądek, jelita), zamiast dopływać do wymienia.

Dój cały musi się odbywać bez przerwy i odpoczynków osoby dojącej. Wydajane strumienie mleka muszą być obfite i silne oraz wydajane ciągle, by na powierzchni mleka w skopku powstało jak największej piany, na której ewentualny kurz zatrzymuje się i przy późniejszym cedzeniu nie mieszając się z całym mlekiem łatwo jest odcedzany.

W czasie trwania doju zachowanie samej krowy, będzie wskazywało nam na właściwy przebieg naszej pracy; — jeżeli dojona krowa będzie jakby drzemała, lekko i z zadowoleniem pomrukując, udój odbywa się prawidłowo, a wszelkie nasze zabiegi (masaże itp.) nie dręczą krowy.

Natomiast po ściągnięciu ostatnich kropel, należy przenieść udojone mleko do sita, przecedzić ewentualnie (w lecie) schłodzić i wynieść poza atmosferę obory.

Produkujemy coraz więcej i lepiej

Przemysł włókienniczy na Targach Poznańskich

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Dziś, w przededniu otwarcia, zwiedzając „nieoficjalnie" Targi Poznańskie miałem sposobność stwierdzić, że pawilon przemysłu włókienniczego należy do najciekawszych i najbarwniejszych. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego traktuje swój udział w Targach przede wszystkim jako *imprezę handlową*, a nie jako *wystawę*. Tym niemniej przemysł włókienniczy występuje w roku bieżącym w Poznaniu w sposób *okazały*, podobnie zresztą, jak i w roku ubiegłym.

Inowacją Targów tegorocznych jest zorganizowanie obok stoisk branżowych stoisk fabrycznych. Drogą eliminacji wyłonione zostały fabryki *o najlepszej produkcji i o najodpowiedniejszym asortymencie* i te właśnie przodujące zakłady zdobyły prawo zorganizowania *własnego fabrycznego stoiska.*

Stoiska indywidualne przyczynią się do spopularyzowania MARKI FABRYCZNEJ przodujących naszych zakładów zarówno *wśród odbiorców w kraju, jak i za granicą.*

Przemysł bawełniany, najpoważniejsza branża w przemyśle włókienniczym, rozporządzać będzie ogólnym stoiskiem dyrekcyjnym i dziewięcioma stoiskami fabrycznymi. Do wyróżnionych zakładów należy PZPB nr. nr. 1, — 2, 3, PZPB nr. 8 (w Łodzi), PZPB w Pabianicach, PZPB nr. 1 w Bielawie, PZPB w Andrychowie, i w Prudniku. Największe stoiska otrzymały PZPB w Pabianicach i PZPB nr. 3 w Łodzi. *Stoisko dyrekcji grupuje eksponaty według odbiorców lub charakteru zapotrzebowania.* Wydzielono więc odrębne działy, poświęcone zapotrzebowaniu miast, wsi, wojska, PKP, eksportu itp.

W barwnej kompozycji pokazano najrozmaitszego rodzaju kretony, aksamity, batysty, muśliny, chustki na głowę, flanele, krepy, podszewki, chustki do nosa, drelichy, materiały płaszczowe i ubraniowe, koszulówkę, popelinę, surówkę, obrusy, serwetki, płótno, dymkę, inlet, prześcieradła, i ręczniki zwykłe i froterowe, taśmy maszynowe, tkaniny transportowe, kordy samochodowe, rowerowe, płótna introligatorskie, nici do szycia i do wyszywania oraz środki opatrunkowe, jak np. gazę, watę i bandaże.

Te różnorodne i tak pożyteczne artykuły są wytworem pracy przeszło stutysięcznej armii pracowników przemysłu bawełnianego.

Niemniej ciekawie przedstawiają się stoiska przemysłu wełnianego, gdzie obok stoiska dyrekcyjnego zorganizowano 10 kiosków fabrycznych. Zaszczytnie wyróżnione zostały Państwowe Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego, PZPW nr. 3, PZPW nr. 5, PZPW nr. 16, PZPW nr. 35 i PZPW nr. 37 w Łodzi, PZPW nr. 14 z Bielska, PZPW nr. 34 z Białegostoku i PZPW nr. 28 w Tomaszowie oraz PZPW nr. 18 („Polska Wełna") w Zielonej Górze.

Setki różnych tkanin o rozmaitej jakości, deseniu i kolorze, przeznaczonych na suknie, i ubrania oraz na płaszcze męskie i damskie, zdobią stoiska przemysłu wełnianego.

Dyrekcja Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego prezentuje tkaniny ze sztucznego jedwabiu o tęczowych barwach (ze szczególnym uwzględnieniem krat szkockich), plusze, dywany, chodniki, makaty, narzuty, tkaniny obiciowe i dekoracyjne z uwzględnieniem luksusowych velour chifonów, tiule, koronki, makatki, firanki i pasmanterię. Szczególne zainteresowanie wywołują t. zw. *„filmdruki,* — są to tkaniny żywo kolorowane w dwunastu a nawet więcej kolorach. Prawo do samodzielnego wystawienia swych eksponatów zdobyły — PZPJG nr. 9 i PZPJG nr. 10 (stoisko pierwsze), PZPJG nr. 1 w Łodzi i F-ka Pluszu i Aksamitu nr. 6 w Kaliszu (stoisko drugie), Państwowe Zjednoczenie Fabr. Firanek i Koronek w Łodzi oraz F-ka Tiulu, Firanek i Koronek w Kaliszu (stoisko trzecie), oraz Państwowe Zakłady Włókiennicze nr. 7 w Kaliszu (stoisko czwarte).

Szczególnie ciekawie przedstawia się stoisko piąte — Państwowych Centralnych Zakładów Jedwabiu Naturalnego w *Milanówku,* gdzie przedstawiony został w sposób poglądowy cały cykl produkcji *jedwabiu naturalnego,* od jajeczka jedwabnika do kokonu i od kokonu do przędzy jedwabnej, a potem do gotowej tkaniny, gładkiej lub artystycznie malowanej. Stoisko „Milanówka" ozdobione jest różnorodnymi tkaninami i wyrobami gotowymi z krajowego jedwabiu naturalnego.

Przemysł dziewiarski wystawia komplety bielizny damskiej jedwabne, gładkie, z koronką i haftem, haleczki, koszule nocne, szlafroki, damskie bawełniane i jedwabne, bluzki, pyjamy, kostiumy kąpielowe wełniane i opalacze, artykuły dziecięce i niemowlęce (płaszczyki, niedźwiadki, pajacyki i kaftaniki), pończochy damskie jedwabne, skarpety damskie i męskie, selfiksy, rękawiczki bawełniane, wełniane i jedwabne, szale, blezery, garsonki. Na samodzielne stoiska zasłużyły sobie Państw. Zakłady Przem. Dziew. nr. 1, PZPDz. nr. 3, „Reks" i „Karoff".

Dyrekcja Przemysłu Włókien Sztucznych obejmująca zakłady w Tomaszowie Mazowieckim, Chodakowie, Wrocławiu, Widzewie i Jeleniej Górze prezentuje na Targach przędzę sztucznego jedwabiu dla celów tkackich, dziewiarskich, pończoszniczych i technicznych, włókna cięte typu wełnianego i bawełnianego, folię celofanową (z której wyrabia się między innymi efektowne i barwne peleryny damskie) pomysłowe zabawki artystyczne, szpagat snopowiązałkowy dla Ministerstwa Rolnictwa, wyroby gumowe i co może najwięcej zaciekawi nasze panie — słynną przędzę steelonową.

Niezależnie od tego Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu zorganizowała stoisko, w którym prezentuje wszystkie swoje wyroby.

W przemyśle konfekcyjnym żaden z łódzkich ośrodków niczym szczególnym się nie wyróżnił, bo prawo do jednego z pięciu fabrycznych stoisk zdobyły zakłady w Krakowie, w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu i Pabianicach.

Przemysł Włókien Łykowych wystawia szereg artykułów z juty i lnu. Widzimy wśród nich tkaniny od najcieńszych bieliźnianych poczynając, a na najgrubszych żaglowych kończąc. Obok tego wystawiono konfekcję lnianą, nici, worki, sznurki i liny, pasy parciane napędowe o różnych szerokościach, plecaki, chlebaki, wiadra brezentowe, torby sanitarne i namioty. Szczególne wrażenie wywierają obrusy drukowane i żakardowe, bijące całą gamą barw. Fabryczne stoiska z zakładów żyrardowskich, Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego nr. 2 „Lenko" (w Bielsku) i PZP Lniarskiego nr. 4 „Odra" (w Nowej Soli na Z. O.) wywierają bardzo korzystne wrażenie.

Przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych przedstawia na Targach płochy, lica, szpule, czółenka, szczotki techniczne, rozponki, igły, bijaki, obicia zgrzeblne, biegacze, filce papiernicze i techniczne, pasy, poduszki maźnicze, sznury wrzecionowe, liny, taśmy, pasy, sieci rybackie i inne, uszczelnienia oraz wełniane i bawełniane tkaniny techniczne.

Eksponaty, wystawione na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich przez przemysł włókienniczy, dają wspaniały obraz twórczej pracy trzechsettysięcznej rzeszy włókniarzy w ciągu roku ostatniego.

Okazuje się, iż z roku na rok produkujemy nie tylko więcej, ale i lepiej, że produkcja nasza jest coraz estetyczniejsza i doskonalsza, że w coraz wyższym stopniu odpowiada zapotrzebowaniu rynku krajowego i zagranicznego.

W. Lemiesz.

ZABAWA TANECZNA STRONNICTWA LUDOWEGO

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Łodzi urządza dziś, w sobotę 24 bm. o godzinie 22 Wielką Zabawę Taneczną w sali teatru „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej Nr 243.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Wojewoda Łódzki, ob. Piotr Szymanek.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru dla Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Łodzi.

Zaproszenia wydaje sekretariat Z. Pow. S. L. przy Al. Kościuszki Nr 27.

Towary zagraniczne na MTP

Niezależnie od licznych transakcji, jakie zawarte zostaną na podstawie wystawionych wzorów na tegorocznych Targach Poznańskich mających charakter wybitnie eksportowy, — wiele z tych transakcji zostanie zrealizowanych w ramach obowiązujących umów handlowych, a więc przy imporcie do Polski za uprzednim pozwoleniem wwozowym i dewizowym. Mamy tu na myśli zarówno transakcje importowe jak i eksportowe, które dokonane zostaną w czasie tegorocznych Targów.

Niezależnie jednak od tego, decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu wystawcy zagraniczni mogą *bez specjalnych zezwoleń,* a jedynie za wystawieniem asygnaty banku czynnego na terenie Targów sprzedawać w złotych swe eksponaty do wysokości 500.000 zł. przez jedną firmę zagraniczną. Łączna suma sprzedażna wystawionych na Międzynarodowych Targach Poznańskich towarów przez dany kraj nie może przekroczyć sumy 2 i pół miliona złotych.

Ogólnie, bez specjalnych zezwoleń, wystawcy zagraniczni na Międzynarodowych Targach Poznańskich są uprawnieni do sprzedaży swych eksponatów na łączną sumę 40 milionów złotych.

I tak na przykład Bułgaria sprzedawać będzie detalicznie na Targach Poznańskich wino, papierosy, wytwory sztuki ludowej i interesujące kilimy o wzorach perskich, przewyższające kolorytem i atrakcją deseni prawdziwe dywany perskie. Towary te będą sprzedawane w miarę posiadanych zapasów tj. przede wszystkim w pierwszych dniach otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich tj. od soboty 24 kwietnia do 9 maja br.

Atrakcję dla pań na Międzynarodowych Targach Poznańskich stanowić będą perfumy francuskie, biżuteria i piękne zegarki szwajcarskie, wiedeńskie żurnale mody, czeska biżuteria jabłonecka i wiele innych nowości galanteryjnych, które przeważnie wystawione będą w powiększonych terenach Targów Poznańskich w gmachu Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich.

Jednym słowem, Międzynarodowe Targi Poznańskie będą atrakcją dla każdego zwiedzającego. Szeroki asortyment wyrobów krajowych i zagranicznych jest tego gwarancją.

Zdobycze wiedzy na usługach ludzkości

Światło słońca nowym źródłem energii

W Taszkiencie uruchomiono niedawno olbrzymie urządzenia, *przetwarzające energię słoneczną.* Ta gigantyczna instalacja składa się z lustra o średnicy 10 m, które koncentruje ciepło promieni słonecznych.

Ostatnio pisma doniosły, że urządzenia podobnego typu, ale o 2,5-krotnej sile, mają być wkrótce wybudowane w różnych punktach Związku Radzieckiego. W ten sposób problem wykorzystania energii słonecznej, absorbujący umysły wielu uczonych, wchodzi w Związku Radzieckim w *stadium realizacji.*

Oczywiście jasne jest, że w krajach tropikalnych tego rodzaju urządzenia „heliotermiczne" (słoneczno-cieplne) będą miały szczególnie duże zastosowanie. Nauka radziecka poczyniła już wielkie postępy w tej dziedzinie. Obecnie wypracowuje się metody szerszego zastosowania energii świetlnej słońca w przemyśle.

Badania radzieckich uczonych nad własnościami elektronów, znajdujących się w „półprzewodnikach" (tj. w ciałach będących czymś pośrednim między przewodnikami a izolatorami, np. w tlenku miedzi), pozwalają przypuszczać, że promienie słoneczne padające na wielką powierzchnię tych pół-przewodników, będą w przyszłości źródłami energii elektrycznej.

Oczyma wyobraźni, która wyprzedza naukę, możemy już dzisiaj przedstawić sobie na dachu każdego domu oryginalne urządzenia, w ciągu dnia wchłaniające energię słoneczną i gromadzące ją w specjalnych akumulatorach dla oświetlenia i ogrzewania domów.

W krajach o klimacie tropikalnym urządzenia te dostarczałyby energię maszynom, służącym do oziębienia powietrza i wentylatorom, utrzymującym świeże powietrze w mieszkaniach.

Badania uczonych radzieckich pozwalają przypuszczać, że wkrótce zostanie wyjaśniona zagadka tajemniczych dotychczas własności pół-przewodników. Niektóre z tych własności mają już zastosowanie w przemyśle, jednak dotychczas nie zostały one teoretycznie wyjaśnione.

Eksponaty Związku Radzieckiego

Bogaty wybór towarów

Spośród 16 państw, które biorą udział w tegorocznych międzynarodowych Targach Poznańskich, **Związek Radziecki wystąpi najbardziej okazale.**

Od dłuższego już czasu bawi w Poznaniu liczna delegacja radziecka zajmująca się przygotowaniem oficjalnego udziału ZSRR w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na czele jej stoją: komisarz Targów i Wystaw Międzynarodowych Grzebysz i Dyrektor Wszechzwiązkowej Izby Handlowej w Moskwie Jakowlewem. Prócz tego przybyli licznie architekci radzieccy.

Ze Związku Radzieckiego nadeszło 80 wagonów eksponatów. Wśród eksponatów tych zobaczymy w Poznaniu samoloty pasażerskie najnowszej konstrukcji i samoloty ćwiczebne, samochody osobowe i ciężarowe, oraz auta specjalne, autobusy i trolleybusy, obrabiarki, maszyny poligraficne, tkackie i rolnicze.

Wystawione zostały również traktory, kombajny, ekskawatory, przybory optyczne i miernicze, najnowsze radioodbiorniki, sprzęt elektrotechniczny, aparaty kinowe, urządzenia telekomunikacyjne, wyroby włókiennicze, artykuły przemysłu spożywczego i chemicznego, produkcja hutnicza, metale czarne i kolorowe oraz książki.

Nie sposób poprostu wymienić wszystkich towarów jakie zareprezentuje na XXI Międzynarodowych Targach Poznańskich nasz sąsiad, sojusznik i przyjaciel — Związek Socjalistyczny Republik Rad.

Notatnik wydarzeń kulturalnych

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje obecnie plany upaństwowienia niektórych teatrów oraz zagadnienia repertuaru i nowej polityki cen biletów. Bilety ulgowe stanowić mają, w zależności od charakteru ośrodka, 50—80 proc. ogólnej liczby biletów. Szczególną uwagę poświęca obecnie Ministerstwo zorganizowaniu teatrów dla młodzieży i dzieci, których liczba zostanie zwiększona.

* * *

Prace przygotowawcze do Festivalu Artystycznego Zw. Zaw. są w pełnym toku. Jednym z głównych punktów festivalu będzie opracowywane obecnie przez Leona Schillera i St. Dobrowolskiego widowisko „Pieśń o ludzie naszym". Zmontowany został już sztab reżyserski pod kierownictwem Józefa Wyszomirskiego któremu w pracy horeograficznej i reżyserskiej pomogą Jerzy Blok, Maria Broniewska, Barbara Fijewska i Jadwiga Mierzejewska.

* * *

Naczelne pisma radzieckie „Prawda" i „Izwiestia" zamieszczają obszerne recenzje poświęcone filmowi dokumentarnemu „Polska" W słowach najwyższego uznania wyrażają się recenzenci obu tych gazet o filmie, który jest symbolem walki proletariatu polskiego o demokrację.

* * *

Wymiana kulturalna polsko-brytyjska weszła już na tory realne. W ramach jej oczekiwany jest przyjazd do Polski 8-mu profesorów brytyjskich, którzy wygłoszą wykłady o zagadnieniach budownictwa, planowania i spółdzielczości Przybędzie również chór górników walijskich, który wystąpi w wielu miastach Polski. Przewidywana jest pozatem wymiana nauczycieli oraz zaakceptowana została kwestia wymiennych wycieczek pisarzy i lekarzy specjalistów.

Przygotowania do obchodu 1 Maja

Organizacje partyjne przy pracy

Cała łódzka klasa robotnicza przygotowuje się do **uroczystego obchodu Święta Pierwszomajowego.** Ze wszystkich ośrodków pracy sygnalizują o tych starannych zabiegach, wynikających przede wszystkim ze świadomości, że 1 Maja 1948 roku przejdzie pod znakiem zbliżających się historycznych przemian w polskim ruchu robotniczym — połączenia obu partii robotniczych.

W Komitecie Dzielnicowym PPR przy PZPB Nr 1 wre usilna praca. Wyznacza się ludzi, mających przyszykować transparenty i wiedenki i odpowiedzialnych za udekorowanie bram i portierni. Specjalna Komisja opracowuje szatę artystyczną 3-ch wozów, które wezmą udział w pochodzie i zawierać będą ilustrację osiągnięć Zakładów w ciągu 3-ch lecia Polski Ludowej Na oddziałach odbywają się zebrania i masówki, na których mówcy i dyskutanci wyjaśniają specjalne znaczenie tegorocznego święta. Komitety pierwszomajowe, zarówno ogólnofabryczny, jak i poszczególne komitety oddziałowe wyznaczają ludzi do pierwszomajowej milicji robotniczej i do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej w dniu 1 Maja na budowę Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitety pierwszomajowe grupują wokół siebie nie tylko członków obu partii robotniczych, lecz również wielu bezpartyjnych robotników.

W przeddzień 1 Maja na terenie zakładów odbędzie się uroczysta akademia, zaś w dniu święta, po rozwiązaniu pochodu, urządzona zostanie zabawa ludowa.

Na dzielnicy Staromiejskiej PPR, podobnie jak i na innych dzielnicach, utworzony został Komitet Pierwszomajowy wspólnie z dzielnicą Koziny PPS. Komitet ten opracowują urządzenie całości uroczystości pierwszomajowych w skali dzielnicowej, a przede wszystkim uroczystej akademii, która odbędzie się w sali Teatru Popularnego. W dniach od 26 do 30 bm. we wszystkich większych i mniejszych zakładach pracy, znajdujących się na terenie dzielnicy, odbędą się **zebrania międzypartyjne i masówki,** poświęcone Świętu Pierwszomajowemu, obsługiwane przez referentów z Komitetu Dzielnicowego i Komitetu Łódzkiego.

W dniu 1 Maja po zakończeniu pochodu komitet Pierwszomajowy przy dzielnicach Staromiejska — Koziny urządza **wielką zabawę ludową,** która odbędzie się w Ośrodku Sportowym na Zdrowiu.

Również wszystkie inne Komitety Dzielnicowe i Fabryczne są w trakcie intensywnych prac, mających na celu godne uczczenie tegorocznego Święta 1-majowego

Targi Poznańskie — rewia naszego dorobku



W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie XXI-ych (kolejno) a drugich powojennych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie cieszą się od lat ogromną popularnością w naszym społeczeństwie, a ich przebieg do pewnego stopnia jest funkcją naszego życia gospodarczego. I dlatego nic dziwnego, że Targi tegoroczne odbywają się w znacznie szerszych ramach, aniżeli w roku ubiegłym.

Wybudowano więc szereg nowych pawilonów, ilość wystawców powiększyła się w sposób wydatny, a wzrost ten dotyczy wszystkich naszych trzech sektorów gospodarczych. Niewątpliwie wzmogą się również obroty handlowe. Życie ekonomiczne Polski nabiera coraz większego rozmachu, a przemysł i rolnictwo, handel i komunikacja, sektor państwowy i prywatny rozwijają się szybciej.

Wzrosła również ilość państw obcych, uczestniczących w Międzynarodowych Targach Poznańskich. W roku ubiegłym wystawiało swoje eksponaty 8 państw. **Obecnie 16 państw obcych bierze udział w Targach.** Stoiska zagraniczne zajmują o wiele większą powierzchnię, aniżeli na pierwszych powojennych Targach, a rozszerzyły się też znacznie możliwości handlu z zagranicą, zarówno hurtowego, jak detalicznego.

Wszystko to świadczy, że wbrew plotkom o „żelaznej kurtynie" nasz handel zagraniczny i stosunki gospodarcze z państwami europejskimi i pozaeuropejskimi rozwija się z roku na rok.

Zapowiedziane już, liczne rzesze cudzoziemców, zwiedzających Targi, będą mogły zapoznać się z prawdą o naszym kraju, a niejedno kłamstwo i oszczerstwo, tułające się jeszcze za granicą, zginie w zetknięciu z naszą rzeczywistością.

Jeszcze jedna okoliczność stanowi rys charakterystyczny tegorocznej imprezy poznańskiej. Po raz pierwszy w historii Międzynarodowych Targów Poznańskich zorganizowane zostały wycieczki masowe przodowników pracy: włókniarzy, górników, metalowców i hutników. W Poznaniu będą oni świadkami naocznymi powodzenia i triumfu wytworów pracy swych rąk. Tam będą oni też mogli rozszerzyć swe horyzonty myślowe i powiększyć zasób swych wiadomości.

Targi Poznańskie będą jeszcze jedną sposobnością dla ujawnienia troskliwej opieki państwa nad budowniczymi lepszego jutra — przodownikami pracy.

ZSRR i kraje demokracji bastionem pokoju

Czas unicestwia plany awanturników i podżegaczy

W numerze 8 „Nowych Dróg", który ukazał się niedawno, znajdujemy m. in. artykuł tow. Jakuba BERMANA, analizujący OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Na wstępie tow. Berman stwierdza, że panująca w krajach kapitalistycznych histeria nie jest wyrazem siły i zdrowia — lecz przeciwnie, wyrazem, wzmagających się objawów chorobowych *wewnętrznej niemocy świata kapitalistycznego*. Temu światu — *przeciwstawia ją się swym spokojem i wewnętrzną siłą ZSRR i kraje demokracji ludowej.*

Analizując następnie *plan Marshalla*, tow. Berman stwierdza, że nie uda się przesłonić jego prawdziwej istoty i celów, pomimo wszelkich wysiłków propagandy. Fakty dowodzą niezbicie, że plan Marshalla zmierza konsekwentnie do podboju rynków zachodnio-europejskich, do *zakucia narodów w łańcuchy niewoli gospodarczej.* Realizacja tego planu prowadzić musi do zahamowania sił wytwórczych Europy, do ograniczenia produkcji wielu gałęzi przemysłu. Zastrzyki marshallowskie pomimo pozorów ożywienia, jedynie pogłębią dezorganizację, chaos i bezwład gospodarczy krajów, korzystających z pomocy. Na tym polega *zasadnicza różnica* pomiędzy planem Marshalla a umową o dostawach inwestycyjnych zawartych przez Polskę z ZSRR, która wzmocni nasz potencjał gospodarczy i naszą niezależność. Plan Marshalla jest w swej istocie planem antyeuropejskim, jest to zamerykanizowana odmiana hitlerowskiego „Neue Ordnung" i jak tamtą skończy się fiaskiem. Jeżeli chodzi o Unię Zachodnią, to jest ona jedynie przy *budówką planu Marshalla*, jest blokiem politycznym, stworzonym do hodowania i podsycania niemieckiej agresji. Państwa należące do Unii, nie uzupełniają się gospodarczo, a więc Unia może jedynie pogłębić ich sprzeczności. Celem istotnym bloku zachodniego jest *walka z ruchami ludowymi w krajach zachodniej Europy.* Stosownie do recepty Goebbelsa amerykańscy „lekarze" starają się dokonać „radykalnej kuracji" na europejskim „pacjencie" rzekomo dla jego ratowania. Jak stwierdza jednak tow. Berman „kuracja nie wyjdzie na zdrowie ani pacjentowi, ani lekarzowi".

Tow. Berman podkreśla dalej, że wprawdzie istnieje *„zimna wojna"* pomiędzy obozem imperialistycznym a antyimperialistycznym, ale niemniej w łonie samego obozu imperialistycznego toczy się *„cicha wojna"* pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Stawką w tej wojnie jest *imperium brytyjskie;* wszędzie wciska się kapitał amerykański, podważając stosunki gospodarcze dominiów z Anglią, a zarazem wypiera on całkowicie Anglię z półkuli zachodniej i Dalekiego Wschodu.

Rząd labourzystowski prowadząc politykę monachijską i kapitulancką wobec St. Zjednoczonych, likwiduje imperium brytyjskie. Bevin przejdzie do historii jako jeden z najbardziej gorliwych *grabarzy imperium*. Taki może być konkretny efekt jego polityki.

Równolegle z wasalizacją Anglii postępuje proces *„amerykanizacji" II międzynarodówki*, tego dawnego instrumentu polityki brytyjskiej. II międzynarodówka kończy swój niesławny żywot, jako *organizacja kondolierów i dywersantów wojennych w służbie amerykańskiego imperializmu.*

Podczas gdy obóz imperialistyczny miota się w swych sprzecznościach, stale postępuje *konsolidacja sił obozu antyimperialistycznego.* Wzrost potęgi ZSRR, a w szczególności zlikwidowanie amerykańskiego monopolu w zakresie najnowszych typów uzbrojenia, zwycięstwa obozu ludowego w Chinach, zniweczenie spisku reakcyjnego w Czechosłowacji, postępy społeczne i gospodarcze w krajach demokracji ludowej, bohaterskie walki sił ludowych we Włoszech i Francji — świadczą najlepiej o olbrzymiej *dynamice sił obozu demokratycznego.* Logika wypadków prowadzi do tego, że ZSRR i kraje demokracji ludowej stają się *bastionem niezależności Europy* oraz poparciem i nadzieją narodów Europy zachodniej, walczącej z ekspansją amerykańską.

Postępująca konsolidacja świata antyimperialistycznego jest gwarancją zniweczenia planów awanturników i podżegaczy wojennych. *Stać nas na to* — konkluduje tow. Berman — *abyśmy, wzmagając wielokrotnie nasze konstruktywne wysiłki, mogli czekać, aż dojdą w Stanach Zjednoczonych do głosu te siły, które zgodzą się na pokojowe współżycie różnych systemów, które nie będą przeszkadzały pokojowemu rozwojowi Europy i przywróceniu współpracy międzynarodowej.*

Analiza tow. Bermana wykazuje jasno i dobitnie, że straszaki wojenne nie posiadają pokrycia w realnej sytuacji i we wzajemnym stosunku sił. *Inicjatywa i przewaga sił jest po stronie obozu pokoju i postępu.*

Przedmajowe zobowiązania

Wełna nie pozostanie w tyle. PZPW Nr. 4 przystępuję do współzawodnictwa

Pomimo ciągłej rozbudowy zakładów i związanych z tym trudności PZPW Nr 4 wykonywują stale plan miesięczny z poważną nadwyżką.

Plan za pierwsze 4 miesiące jest już wykonany. Plan roczny załoga PZPW Nr 4 zobowiązała się wykonać do DNIA 15-go LISTOPADA.

Zadanie trudne, ale nie wątpimy, że zostanie wykonane.

Jedwabnicy podejmują współzawodnictwo

JEDWABNICY podejmują współzawodnictwo.

W pierwszym kwartale 1948 r. PZZPJG Łódź-Południe wykonały plan produkcyjny w 112 proc.

Na zebraniu aktywu partyjnego całego Kombinatu powzięto uchwałę, na mocy której pracownicy zobowiązują się wykonać państwowy plan produkcyjny na rok 1948 do DNIA 1-go GRUDNIA.

Dziewiarnia „Ejtingona" nie pozwoli się zdystansować

Załoga PZPDz. Nr 3 (dawn. Ejtingon) chce dorównać „Ejtingonowcom" z bawełny. Plan za 1-sze cztery miesiące wykonali do dnia 15 kwietnia. Plan półroczny wykonają do dnia 10 czerwca. Plan roczny zobowiązali się wykonać na DZIEŃ 1-go LISTOPADA.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W numerze z dnia 8 kwietnia rb. w dziale „Interpelacje naszych czytelników" Głos Robotniczy zamieścił list ubezpieczonego Władysława Pielużka, poruszającego szereg bolączek związanych z praktyką przyjmowania chorych w Poliklinice przy ul. Leczniczej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi pragnie w związku z tym wyjaśnić, że przyznaje tym razem całkowicie rację zarówno ubezpieczonemu, jak i Redakcji. Niestety, ubezpieczeni tracą dużo czasu w poczekalniach, zanim są przyjmowani przez lekarzy. Jednak Ubezpieczalnia Społeczna nie może w żaden sposób zmienić tego stanu rzeczy, ponieważ nie można usunąć od razu zasadniczej bolączki powojennej, a mianowicie katastrofalnego braku lekarzy. I stąd biorą się liczne nieporozumienia, stąd skargi, niepozbawione często słuszności.

Odnośnie konkretnego wypadku, Ubezpieczalnia wyjaśnia, że wobec braku tzw. numerków ubezpieczony Pielużek nie był skierowany do swojego lekarza rejonowego, ale do lekarza ambulatoryjnego, dra Domasika, który jako lekarz wojskowy był tego dnia dłużej zajęty w szpitalu wojskowym i dlatego spóźnił się rzeczywiście na swój dyżur do ambulatorium.

Numery pokoi na drzwiach gabinetów są często ścierane przy myciu przez sprzątaczki, nie rzadko zrywają je sami ubezpieczeni.

Sprawa numerów i krzeseł będzie załatwiona drogą służbową w sposób najbardziej odpowiadający interesom ubezpieczonych.

Ubezpieczalnia Społeczna

GEN. MIECZYSŁAW MOCZAR 12

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL — ZIEMI KIELECKIEJ — W AKCJI BOJOWEJ

Spadochrony odpinano od zrzutów i kładziono na stertę. Czekały one na swą kolejkę. Pierwsze odjechały worki z bronią i amunicją na wyznaczone m. p., gdzie jak już wspomniałem pozostały dwa plutony ludzi. Na każdy wóz można było położyć maksimum trzy worki, gdyż są one duże i każdy z nich nie przesadzając ważył od 200 do 300 kg, zależnie od tego co się w nim znajdowało — broń, czy amunicja. Długość worka wynosiła około 2.20 m., przyczym jeden koniec, który przy lądowaniu zderzał się z ziemią, był chroniony przez specjalny zderzak wypchany watą. Obszycie natomiast sporządzone było z watowanej kołdry. Kołdry te bardzo nam się przydały — już w sierpniu, na każdych dwóch, trzech partyzantów przypadła jedna taka kołdra.

Wozy kursowały bardzo dokładnie i chłopcy skracali jak mogli czas kursu. — Około godz. 3-ej nad ranem zabraliśmy jako ostatni ładunek materiał spadochronowy.

Świtało już, gdy przybyliśmy na miejsce z którego kilka godzin temu wyruszono po pierwszy zrzut broni. Na każdym worku widniał tuszem nakreślony napis, wymieniający zawartość worka.

Obok leżało 35 wielkich spadochronów — był to dobry materiał, który przedstawiał sobą dość poważną wartość. Każdy z batalionów otrzymał po dwa spadochrony, które miały służyć za namioty, a część zatrzymano dla sprzedaży. Pieniędzy jeszcze wówczas nie mieliśmy. Dopiero w następnych zrzutach otrzymaliśmy większą sumę na zakup prowiantu u miejscowej ludności wiejskiej. Chłop chętnie brał materiał spadochronowy mimo, że nie mógł chwilowo szyć koszuli, — Niemcy by przecież poznali, że uszyta jest... ze spadochronu. Mimo to towar ten uważał chłop za dobrą „lokatę kapitału" i wymieniał go chętnie za kartofle, chleb, a często nawet i mleko, które były trudniejsze do ukrycia przed Niemcami.

Wsie woj. kieleckiego, mimo, że jest już cztery lata po wojnie, posiadają jeszcze tu i owdzie towar spadochronowy z tych czasów. Były to nasze „dewizy", które do końca wojny nie straciły nic na wartości mimo, że posiadanie ich groziło większą kara, niż za dolary, czy inną walutę. Po sprzedaży jednego spadochronu komenda gospodarcza przywoziła sporo jedzenia, mleko wydawano przede wszystkim chorym.

Baony otrzymały instrukcje, jak należy robić namiot ze spadochronu. Wielu dziwiło się sądząc, że jedwabne chałupki nigdy nie będą potrzebne. Namioty stawialiśmy zawsze na naszym m. p.

W środek spadochronu umocowywano czterometrowy wysoki drąg, a wokół sześć trzymetrowych mniejszych słupów. Namioty te kształtem przypominały budę cyrkową w miniaturze. Ustawiano je pod najgęstszym baldachimem jodeł i przyprószono mocno zielenią. Maskowanie to było konieczne ze względu na samoloty zarówno sowieckie, jak i niemieckie. Samoloty hitlerowskie, wiedząc o przebywaniu w lasach grup partyzanckich, mogłyby nas na skutek naszej ewentualnej nieostrożności łatwo zbombardować. Samoloty natomiast sowieckie przelatując często nad naszymi terenami mogły by nas wziąć za Niemców i zaatakować. Dlatego też musieliśmy posunąć ostrożność naszą do maksimum.

Natychmiast też odszukaliśmy worek z radiostacją. Po wydobyciu jej nasi specе od radiostacji zaczęli ją dokładnie obstukiwać, przyglądając się każdej części. Stwierdzili, że jest w dobrym stanie i pierwszorzędnie wykonana.

Na horyzoncie zorza budziła do życia leśnych mieszkańców. Skrzeczące wrony dogadywały się przed odlotem na żer. Przecież niedaleko od nas tysiące trupów ludzkich leżało na polach, które stały się przynętą dla czarnych stad wron i kruków. Zataczając coraz niżej koła spadały masami na swe ofiary, które wojna tak obficie im zesłała.

Odpruwaliśmy worek za workiem, a chłopcy dysząc ze zmęczenia oznajmiali uroczyście: „pepesza, dyktarow, trotyl, amunicja, medykamenty". Była to zapłata, za trud jaki żołnierz składał w walce z Niemcami.

Nie wiem, jak się wyjmuje drogocenne kryształy z opakowania, ale gdyby tak pieczołowicie wypakowywano kryształy, jak nasi automaty pewny jestem że nigdy żaden z nich nie uległby stłuczeniu. Każdy wyciągnięty automat pieściły pokaleczone ręce partyzantów.

W jednym z worków znaleziono list, od wolnych już towarzyszy, którzy pozdrawiali nas serdecznie, życząc nam, byśmy hitlerowców bili jeszcze mocniej, niż dotychczas i byśmy do tej walki zmobilizowali całą Kielecczyznę. List był odręczny i pisany w Chełmie. Znaleźliśmy też w kilku workach listy od tych, którzy pisali je daleko na wschodzie, u naszych sojuszników.

Mała kartka z przylepioną fotografią donosi nam:

„Towarzysze partyzanci! Jeżeli otrzymacie ten worek, to napiszcie do mnie. Pracuję jako tokarz w woj. kijowskim" — i podaję Wam dokładny adres. Życzę Wam, byście bandytów hitlerowskich bili wszystkimi siłami."

Listy te były natychmiast rozchwytywane przez partyzantów, a potym weszło w modę, że jeden drugiemu wykradał je i gdy worek był już popruty, to trzech czy czterech pchało się by szukać listu.

Napisaliśmy z „Jankiem" depeszę, w której donosimy, ile worków zostało znalezionych i wg. oświedczenia „Piotra" winny to być wszystkie.

(D. c. n.)

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Komitet Jedności

Wybrany w dniu 21 bm. Miejski Komitet Jedności, ukonstytuował się następująco: przewodniczący Jabłoński Jan, wice przewodniczący Wojciechowski Tadeusz sekretarz Bursze Tadeusz, członkowie prezydium kol. kol. Kozłowski, Kulpińska, Feliksiak i Anioł. Jednocześnie powołano dwa Wydziały Komitetu Jedności: Organizacyjny z kol. Kozłowskim i Oświatowo-Szkoleniowy z kol. Kulpińską na czele.

Niezapomniany dzień

Jak to było na wspólnej konferencji

Kolego, czy to możliwe?

No, jakgdyby tak.

A wiecie wcale wierzyć się nie chce, że nareszcie realizuje się jedność młodzieży.

Tak, to trochę dziwne. Trzy lata należę do ZWM-u i trzy lata wiem że do tego dążymy, a teraz radość aż oszałamia.

Poznaję to po uśmiechniętych i wesołych twarzach kolegów, którzy żywo rozprawiają, czekając na rozpoczęcie konferencji. Za chwilę, rozpocznie się zebranie, na którym wybierzemy Miejski Komitet Jedności.

* * *

Proszę do prezydium... kolega Wojciechowski otwiera konferencję. Po chwili przemawia kol. Jan Jabłoński. Mówi o drodze młodzieży polskiej która prowadziła do jedności. Widać, że mówi z sercem. Tak mówić może tylko człowiek, który sam walczył przed wojną, w czasie wojny i po wojnie o to, aby zjednoczył się ruch młodzieży polskiej.

5 minutowa przerwa w czasie której proszę zapisywać się do dyskusji — kończy pierwszą część konferencji kol. Wojciechowski.

* * *

Do dyskusji? A o czym tu można dyskutować? Przecież wszystko było takie jasne i proste. Przecież pod każdym słowem można się podpisać.

* * *

Jednak dyskusja rozpoczyna się. Każdy chce jeszcze swoich kilka słów dorzucić, każdy chce podkreślić jak potężną będzie ta wspólna organizacja. Wreszcie przystępujemy do wyboru Komitetu Jedności. Projekt kandydatów przedstawiony przez Komitet Współpracy został w całości przyjęty przez aklamację.

* * *

Na ulicy zbiera się coraz więcej ludzi. Coraz liczniej gromadzą się pod oknami ci, dla których zabrakło miejsca w obszernej sali świetlicy im. Waryńskiego. Wychodzimy na ulicę aby razem z wszystkimi posłuchać przemówienia kol. Wiliamsa.

* * *

— Proszę pani. Czemu się tu tyle ludzi zebrało? czy stało się coś złego?

— Och! pani jest nie bardzo spostrzegawcza. Przecież widzi pani, że tu sama młodzież Czekamy na przemówienie kol. Wiliamsa — Generalnego sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który przyjechał do nas z Australii, gdyż dziś obchodzimy wielką uroczystość. Dziś powstaje Komitet Jedności, który będzie pracował nad połączeniem wszystkich organizacji polskich

— Ach tak! To on właśnie ma ten Komitet zrobić?

— Nie proszę pani, Komitet powołaliśmy my sami, młodzież polska zrzeszona w organizacjach ideowo-wychowawczych. A kol. Wiliams przyjechał do nas, gdyż nasze organizacje wchodzą w skład Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którą on reprezentuje.

Muszę jednak opuścić moją przygodną znajomą, gdyż grupa koleżanek i kolegów wciąga mnie do koła, w którym wszyscy śpiewają nasze organizacyjne i ludowe piosenki. Wreszcie cisza. Kol. Wiliams przemawia z balkonu przy ul. Przędzalnianej 68 a zgrupowany tłum młodzieży wsłuchuje się. Na szczęście jest i tłumacz, który stara się ani słowa nie przepuścić, wszystko chce nam przekazać. SFMD wita z wielką radością powstanie naszego Komitetu Jedności. Kol. Wiliams mówi o zaufaniu, jakie SFMD ma do nas i o tym jak wysoko ceniona jest praca młodzieży polskiej przez młodzież innych krajów. Potem opowiada o młodzieży Hiszpanii, Grecji, Indonezji o ich walkach o wolność i demokrację i kończąc, życzy nam jak najpomyślniejszych wyników na nowym etapie pracy. Mówi jeszcze, że chciałby wznieść po polsku okrzyk „Jedność młodzieży polskiej niech żyje". Jednak nie potrafi. Przyrzeka do następnego przyjazdu do nas nauczyć się tego trudnego dla cudzoziemca wyrazu.

* * *

Wracamy na salę, gdzie dla dokończenia tego szczęśliwego dnia odbywają się występy artystyczne w których biorą udział kol. kol. z wszystkich organizacji młodzieżowych. Występy były naprawdę na wysokim poziomie.

Wychodzimy. Jak by się coś w nas odmieniło. Tak dobrze jest nam razem. „Był nastrój" powiedział któryś z kolegów. Nastrój entuzjazmu.

Prosimy Kuratorium o wejrzenie w nasze sprawy

Dyrektorem naszego Liceum Ogrodniczego jest ob. Karol Somorowski. Na terenie Liceum wskutek złego kierownictwa dzieją się rzeczy, które w konsekwencji oddziaływują źle na uczącą się młodzież i hamują tok pracy.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest Dyrektor tego Liceum.

Dyrektor bowiem nie ma zupełnie pedagogicznego podejścia do wychowanków Liceum. Zwraca się do nas w sposób obelżywy poniżający Go, jako Dyrektora w oczach uczniów i traci przez to autorytet. Przy każdej okazji używa brudnych słów nie licujących z Jego poważnym i odpowiedzialnym stanowiskiem.

W czasie świąt Bożego Narodzenia ob. Dyrektor zwolnił Niemców z pracy, natomiast zostawił uczniów. Nie pozwala też nam, byśmy się uczyli grać na instrumentach muzycznych, mówiąc, że uczniowie te instrumenty psują. Od początku roku nie było ani razu badania lekarskiego i cały szereg uczniów chorowało na świerzbę i inne choroby, dopiero dwa tygodnie temu było badanie, ale tylko w 3-ej klasie.

Uczniowie są wykorzystywani do wszystkich robót nie związanych z ich zawodem jak np. zamiatanie gmachu, mycie ustępów i umywalek, znoszenie nawozu sztucznego, koksu węgla itp. Uczniowie w ten sposób są przemęczeni, gdyż od 6-ej rano do 5-ej po południu ciężko pracują i nie mogą się normalnie uczyć, nie mówiąc już o czytaniu książek, czy też o sporcie. Przy rozdzielaniu stypendiów Dyrektor powoduje się osobistymi względami i przeznacza je uczniom zamożnym, natomiast mniej zamożni uczniowie, którzy naprawdę są zdolni i się dobrze uczą, są pozbawieni stypendiów.

Młodzież tego Liceum pragnęłaby, by Kuratorium wniknęło w te tak ważne sprawy, przysłało Komisję do zbadania tych niezdrowych stosunków w Liceum, by mianowano innego Dyrektora, któryby był naprawdę nie tylko wychowawcą młodzieży ale i jej przyjacielem.

OD REDAKCJI. I my także sądzimy, że Kuratorium wydeleguje komisję, która obiektywnie oceni postępowanie dyrektora i wyciągnie odpowiednie wnioski.

Do jedności kroczymy z entuzjazmem

„Młodzież Polska, więcej niż kiedykolwiek potrzebuje jedności". Pod tym hasłem, utrwalonym w rezolucji obradowała wspólna konferencja OM TUR i ZWM w Kutnie. Na konferencji wobec 300-tu członków obu organizacji zostały postawione przez referentów z Zarządu Wojewódzkiego ZWM i Komitetu Wojewódzkiego OM TUR konkretne żądania na najbliższy etap pracy, etap poprzedzający zjednoczenie organizacji młodzieżowych. Dyskutanci kol. kol. członkowie obu organizacji wskazywali na realne korzyści, które przyniesie zjednoczona organizacja. Podkreślono także wielką rolę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która jest jedyną odpowiadającą nam organizacją międzynarodową. W obliczu zjednoczenia organizacji młodzieżowych zebrani postanowili wspólnym wysiłkiem odbudować lokal pod przyszłą siedzibę **Zjednoczonej Organizacji w Kutnie**, oraz uchwalili rezolucję w której między innymi czytamy:

„W dziele budowania potężnej Polski spadają na młodzież szczególne obowiązki. Trzeba włączyć całą młodzież w dzieło odbudowy kraju, trzeba młodzieży dać niezbędne kwalifikacje zawodowe. Dlatego też weźmiemy aktywny udział w pracach „Służby Polsce" — organizacji, która będzie te zadania realizowała"...

Z radością witamy uchwałę Aktywów Centralnych wszystkich organizacji młodzieżowych tworzącą Główny Komitet Jedności. Nie chcemy jedności mechanicznej, chcemy do jedności kroczyć z entuzjamem. Dlatego też ostateczne zjednoczenie organizacji musimy przygotować sumiennie.

Opieka nad młodzieżą

pracującą w Konfekcji

Opieka nad młodzieżą zatrudnioną w przemyśle konfekcyjnym jest bardzo ważnym problemem dla Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego.

Wydział Młodzieżowy Zarządu kierowany przez ob. Czesława Palińskiego zajmie się się tymi sprawami.

Wydział ten powstał w październiku ub. r. i postawił sobie za zadanie skupienie młodzieży konfekcyjnej w organizacjach związkowych zwanych Sekcjami Młodzieżowymi. Pierwszym etapem pracy było powołanie do życia referatów młodzieżowych przy Oddziałach Okręgowych i Wydzielonych.

Liczba ogólna zatrudnionej w przemyśle konfekcyjnym młodzieży wynosi obecnie 14,300 osób z czego 11.112 pracuje w Państwowych Zakładach Konfekcyjnych. 39 Sekcji Młodzieżowych skupia 6.300 członków.

Młodzież konfekcji bierze czynny udział w międzyfabrycznym współzawodnictwie pracy. Młodzież zatrudniona na terenie Łodzi stanęła również do młodzieżowego Wyścigu Pracy osiągając poważne wyniki (np. jedna z pracownic ob. Janina Borowik uzyskała 315 proc. normy produkcyjnej).

Młodzież ta bierze również czynny udział w życiu kulturalnym Związku, organizuje chóry, zespoły teatralne i baletowe, orkiestrę itp. 2.000 młodych pracownic i pracowników przemysłu konfekcyjnego zasila szeregi sportowców-członków związkowych klubów sportowych.

Ostatni zjazd Aktywistów Młodzieżowych Związku przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia prac wydziału.

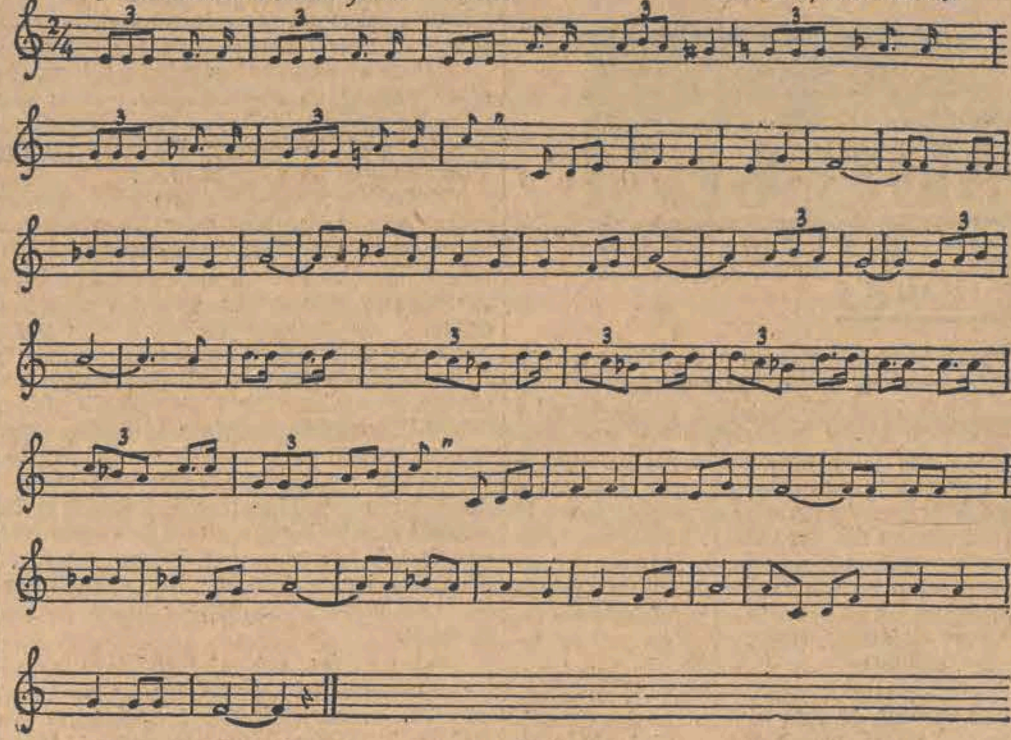
Konferencja ta zgrupowała młodzieżowców z całej Polski.

POMNIKI STAROŻYTNEJ SZTUKI AZJI ŚRODKOWEJ

Państwowe Muzeum Sztuki w Taszkencie (Uzbekistan) wzbogacone zostało cennymi okazami sztuki starożytnej. Radziecki archeolog, Terenożkin, prowadząc prace wykopaliskowe w Afrosiab (koło Samarkandy) natknął się na cenne okazy sztuki środkowo-azjatyckiej.

Znalezione zostały między innymi wyroby ze szkła, ołtarz czcicieli ognia pochodzący z III w. przed narodzeniem Chrystusa, dzban z napisem i z odciskiem krzyża nestoriańskiego (VI—VIII) oraz wiele innych przedmiotów.

Majowy marsz



Płynie jak rzeka pochód młodzieży,
Żagle sztandarów napina wiatr,
Blisko pół świata marsz ich przemierzył,
Wkrótce przemierzy świat!

Miarowy krok, marszowy krok,
Pogodny śmiech, łagodny wzrok,
To młodzi idą, werbel im gra:
Tratatata! Tratatata!
Lecz serca palne są jak dynamit,
W bruk obcasami, w bruk obcasami,
Ten zwycięża, kto idzie z nami,

To nasze hasło dnia!
To młodzi idą, czerwień ich tłem,
Dzień Pierwszy Maja jedności dniem,
Idą czwórkami tratatata,
W bruk obcasami, aż ziemia drga!

Czerwony sztandar zjednoczył wszystkich.
Jedna pieśń płynie na cały kraj,
Cel ich jest wspólny, jasny i bliski,
Świętem ich Pierwszy Maj!

Miarowy krok... itd.

KOMENDA KOLUMNY MŁODZIEŻOWEJ

Na zebraniu Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych w dniu 2 bm. powołana została Komenda Kolumny Młodzieżowej pochodu 1-szo majowego, w skład której wchodzą jako przewodniczący kol. Henryk Dwojacki, jako służba porządkowa kol. kol. Kurzawa, Piaskowski, Berłowski, Hazelmajer, Tomaszewski, Chabelski,

Kronika Koluszek

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

W niedzielę, dnia 25 kwietnia br., o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy w Koluszkach wspólne zebranie członków PPR i PPS. W ramach zebrania omawiane będą przygotowania do Święta Pracy. Obecność obowiązkowa.

ŚWIĘTO LASU

W dniach 20, 21 i 22 kwietnia br. Koluszki obchodziły doroczne Święto Lasu pod hasłem: „Kto posadził w życiu choć jedno drzewko, nie przeszedł przez życie bezużytecznie".

Tak jak co roku młodzież szkół powszechnych i średnich pracowała nad zwiększeniem naszego drzewostanu. W wyniku trzydniowej akcji obsadzono drzewami ul. ul. 3-go Maja, Staszica i Brzezińską. Młodzież, która pracowała po 5 godzin dziennie wykazała dużo zapału i zrozumienia korzyści płynących z przeprowadzonej akcji.

DZIWNA „ZABAWA"

W niedzielę, 11 bm. o godz. 18,28 pociąg osobowy po wyjściu ze stacji Koluszki w kierunku Rogowa został obrzucony kamieniami przez nieznanych sprawców.

W wyniku tej „zabawy" wiele szyb uległo rozbiciu, a siedząca w przedziale pasażerka została zraniona w głowę kamieniem. (ar)

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

Wojewódzka narada aktywu kobiecego

w sprawie przygotowań do uroczystości 1-majowych

Onegdaj odbyła się w świetlicy Komitetu Wojewódzkiego PPR przy ul. Piotrkowskiej 55 narada aktywu kobiecego z terenu województwa łódzkiego poświęcona omówieniu przygotowań do uroczystości obchodów 1-go Maja.

Naradę zagaiła tow. Brzezińska, która w krótkim przemówieniu omówiła udział kobiet w obchodach 1-szo majowych. Referat o sytuacji międzynarodowej i znaczeniu święta 1-szego Maja wygłosił tow. Góra.

Po wygłoszonych referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierały głos przedstawicielki poszczególnych Wydziałów Kobiecych z terenu. Wiele miejsca poświęcono w dyskusji zagadnieniom współpracy członków PPR-u z kobietami zorganizowanymi w Stronnictwie Ludowym i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Tegoroczny obchód Święta Pracy manifestować będą kobiety wsi wspólnie z pracującymi kobietami miast pod hasłami sojuszu robotniczo-chłopskiego, zwiększenia wydajności pracy, podniesienia poziomu kulturalnego kobiety i jej czynnego udziału we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego i społecznego.

W rezultacie obrad zgromadzone delegatki z terenu przyjęły szereg uchwał zmierzających do usprawnienia pracy organizacyjnej na odcinku kobiecym oraz postanowiły dołożyć wszelkich starań, aby zabezpieczyć w tegorocznych obchodach 1-szo majowych najliczniejszy udział pracujących kobiet miast i wsi. ST.

Zakład dla ociemniałych

otwarty został w Bratoszewicach

Dnia 3 kwietnia br. odbyło się otwarcie jedynego w województwie łódzkim zakładu dla ociemniałych w majątku Osse, gm. Bartoszewice, pow. brzeziński. Zakład wyposażony jest w urządzenia umożliwiające naukę trzech zawodów: koszykarstwa, szczotkarstwa i muzyki. W zakładzie przebywa stale około 60 kalek w wieku 16 — 60 lat. Nadzór nad zakładem sprawuje ks. dr. płk. Ławrynowicz. (ar)

Sieradz

Ekshumacja zwłok bohaterów

Dnia 18 kwietnia br. odbyła się w Sieradzu ekshumacja zwłok poległych w walkach z Niemcami żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

W godzinach przedpołudniowych na rynku w Sieradzu zgromadziły się delegacje partii politycznych, władz miejskich i powiatowych, organizacji młodzieżowych i społecznych z całego powiatu sieradzkiego, formacje wojskowe oraz niezliczone tłumy okolicznej ludności.

Wielotysięczny pochód z pocztami sztandarowymi na czele skierował się ulicami miasta w kierunku miejscowego cmentarza, gdzie złożono zwłoki poległych bohaterów o wolność naszej ojczyzny.

Do zgromadzonych na cmentarzu tłumów przemówili między innymi starosta powiatowy tow. Walicki, sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Jędrzejczak oraz przedstawiciele WP.

Uroczystość ekshumacji zwłok poległych bohaterów przeistoczyła się w potężną manifestację ludności pow. sieradzkiego, która w ten sposób oddała hołd prochom bojowników, o wolność narodu polskiego. ST.

Co nowego w Brzezinach

WYRODNA MATKA

Coraz częściej czyta się i słyszy o wypadkach pozbawiania życia noworodków. W ostatnich dniach w dole kloacznym na stacji Żakowice znaleziono nową ofiarę wyrodnej matki. Poszukiwania za nieznaną sprawczynią tego czynu w toku.

WYPADEK NA SZOSIE

Dnia 21 kwietnia br. o godz. 15,15 na szosie w Wieżowie najechał na ob. Sasinę Jana, lat 60, zam. we wsi Kołecinek, gm. Mroga Dolna, samochód ciężarowy nr P 25219, prowadzony przez Walczyka Rocha, zam. w Łodzi (ul. Blacharska 32.)

W kilka godzin po wypadku Sasina zmarł w Szpitalu Powiatowym w Brzezinach.

STARCY Z BRZEZIN ZNAJDĄ OPIEKĘ

Wydział Powiatowy buduje od roku w Brzezinach przy ul. Moniuszki Dom Starców. W budynku tym znajdzie kompletne, bezpłatne utrzymanie 30 starców. Naokoło domu projektowane jest założenie pięknego ogrodu, a wewnątrz gmachu — oprócz mieszkań staruszków — będzie się mieściła świetlica kuchnia i biura dla kierownictwa.

W chwili obecnej dom znajduje się już pod dachem, jest oszklony i ma położone podłogi. Całkowite ukończenie budynku i oddanie go do użytku przewiduje się jeszcze przed zimą br.

Sprawcy morderstwa w Wągrach ujęci

ale dotąd nie ustalono nazwiska ofiary

Dnia 22 września 1947 roku znaleziono przy torze kolejowym w miejscowość Wągry na trasie Koluszki — Rogów zwłoki mężczyzny. Z powodu braku jakichkolwiek papierów przy zabitym, trupa nie udało się zidentyfikować. Sprawa przycichła i dopiero przed paru dniami znalazła swój dalszy ciąg.

Milicja w Zawierciu zatrzymała za szereg przestępstw Dusiela Stefana ze wsi Dziechciarze, pow. Zawiercie, który w czasie śledztwa między innymi opowiedział jak to wspólnie z kolegami wyrzucili z pociągu we wrześniu ub. r. obrabowanego przez nich mężczyznę. Podany przez Dusiela rysopis tego mężczyzny zgadzał się z rysopisem znalezionych zwłok. W ten sposób znalazł się sprawca zbrodni, lecz rodzina względnie znajomi zabitego w dalszym ciągu milczą.

Oto rysopis zamordowanego: lat około 36—40, wzrost 157 cm. postać szczupła, włosy jasno-blond rzadkie, twarz pociągła pełna, cera zdrowa, czoło średniej wysokości pochyłe, oczy niebieskie, brwi proste, nos średni szeroki, uszy średnie odstające, usta duże, broda szeroka, znaków szczególnych brak. Ubranie: marynarka jednorzędowa koloru wojskowego (khaki), podszewka czarna, w rękawach biała, spodnie szare długie, guziki czarne, podszewka w pasie jasna, buty czarne z cholewkami, sznurowadła czarne, zelówki gumowe, prawy trzewik z tyłu rozpruty, koszula jedwabna niebieska, rękawy długie, guziki białe, bielizna biała, długa, skarpetki jasno-brązowe, podarte, niecerowane, zegarek męski kieszonkowy, rozmiar w średnicy 4,4 cm, cyferblat biały, cyfry rzymskie, oprawa niklowa, szkło celuloidowe, dewizka: łańcuszek imitujący złoto.

Według oświadczenia Dusiela zabity miał przy sobie walizkę z kuponem materiału na ubranie i 4 mtr. płótna oraz teczkę skórzaną, w której bandyci znaleźli 18 tys. zł.

Ubranie zamordowanego znajduje się do rozpoznania na posterunku milicji w Rogowie.

Ktokolwiek znałby wyżej opisanego mężczyznę proszony jest o zawiadomienie najbliższego posterunku MO.

Ośrodek szkoleniowy w Lisowicach

W majątku Lisowice w powiecie brzezińskim od dłuższego czasu wre praca. Przeprowadzono już kanalizację, zabłysło światło elektryczne, wróciła część starych, antycznych mebli, „wypożyczonych" przez miejscową ludność w 1945 r., odżył piękny park lisowicki, pałac wraca do swej dawnej świetności i wkrótce już przyjmie nowych mieszkańców. Będą nimi młodzi ludzie, uczestnicy kursów dla gminnych opiekunów społecznych.

W Lisowicach powstaje bowiem nowy ośrodek szkoleniowy, przygotowujący kadry ludzi, którzy poświęcą się sprawom opieki społecznej.

Płock poszukuje mamuta

Prace wykopaliskowe w poszukiwaniu zabytków historycznych

W związku z szeregiem prac odkrywczych, jakie dokonywane są w całym kraju, Miejska Rada Narodowa w Płocku zamierza przystąpić do prac wykopaliskowych, które mają na celu dokładne poznanie lochów podziemnych w samym mieście.

Lochy podziemne, pozostałość dawnego zamku ks. Mazowieckich, ciągną się od gimnazjum Małachowskiego, obok teatru, katedry i zmierzają ku Wiśle. Przejścia do nich są zamurowane w piwnicach domów przy kościele podominikańskim.

Tuż przed wojną natrafiono na szkielet mamuta, na terenie gminy Zagoty. Działania wojenne przerwały prace wykopaliskowe. Obecnie poszukiwania za tym szkieletem będą kontynuowane.

MRN w Płocku zwraca się do osób, które znają dokładnie miejsce znaleziska lub były obecne przy sporządzaniu planów sytuacyjnych, aby zgłosiły się do władz miejskich, celem złożenia zeznań w tej sprawie. Po dokładnym określeniu miejsca, w którym natrafiono na szkielet mamuta rozpoczną się natychmiast prace wykopaliskowe.

Przygody Jasia Wiercipięty



Przydziałek! Mniam — mniam! Konkurentki!? Dla was nie ma kartek!

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm. Łódź. Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

PREMIERA „OTELLA“

Dziś, w sobotę 24 bm. o godzinie 19 Państwowy Teatr W. P. daje premierę „Otella“ Szekspira. To, jak mówią niektórzy krytycy i szekspirolodzy, najwybitniejsze dzieło Szekspira zobaczymy w układzie dramaturgicznym, opracowaniu scenicznym i reżyserii Henryka Szletyńskiego. Część scenograficzną skomponował Otto Axer. Muzykę — Karol Stromenger. W roli Otella wystąpi Leon Pietraszkiewicz, w roli Jagona — Henryk Borowski, w roli Desdemony — Halina Kossobudzka.

Dyrekcja zwraca uwagę, że widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19. Spóźniający się nie będą wpuszczani na salę.

Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 nowa sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „Gospoda pod Wesołą Kukułką". Reżyseria J. Wyszomirskiego. Dekoracje J. Rybkowskiego. Udział biorą: J. Niżewska, K. Dejmek, W. Hańcza, J. Kaliszewski, A. Kwiatkowski, S. Łapiński, L. Ordon, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Pilarski, J. Warmiński.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Piotrkowska 243

Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie, codziennie, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15. Bilety wcześniej do nabycia — ul. Piotrkowska nr 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

W próbach „ROSE-MARIE".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Sobota, dnia 24 b. m. Ostatnie dwa dni barwnej groteski dyplomatyczno-satyrycznej „AMBASADOR", Z. Gozdawy i W. Stępnia. Udział bierze cały zespół „SYRENY", balet i orkiestra. Pocz. przedst. o godz. 19,30.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Wkrótce premiera komedii **„Dobrze skrojony frak".**

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-tej widowisko kukiełkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce", codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Skarb Tarzana", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Dziewczę z Północy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „Mściwy Jastrząb", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

MUZA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
Poranek „Przygody Nasredina" — godz. 16.

POLONIA — „Ostatni etap", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

PRZEDWIOŚNIE — „Na tropie zbrodni", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 15.

ROMA — „U progu tajemnicy", 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Pani Miniver", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Mali detektywi", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14.15.
Poranek „Czapajew", godz. 14,15.

ŚWIT — „Niebo czy piekło", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TĘCZA — „Mali detektywi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
Poranek „Nauczycielka wiejska", godz. 13.

TATRY — „Dwulicowa kobieta", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Moje Uniwersytety", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
Poranek o godz. 13.

WŁÓKNIARZ — „Wśród ludzi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Bitwa o szyny", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
Poranek „Goal", godz. 14,30

Ze sportu

Sportowcy radzieccy

przygotowują się do nowych rekordów



MOSKWA (obsł. wł.). Przygotowując się do rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego, czołowe drużyny piłkarskie grają obecnie na południu państwa. W jednym z ostatnich spotkań wojskowa drużyna CDKA odniosła zwycięstwo nad leningradzkim „Zenitem", rewanżując się za poniesioną uprzednio porażkę w stosunku 1:3. Doskonałą formę zademonstrowało również moskiewskie „Dynamo", bijąc wysoko lotniczą drużynę „Skrzydła Sowietów" w stosunku 6:4.

WSPANIAŁE WYNIKI U PROGU SEZONU

W południowych Republikach Związku Radzieckiego rozpoczął się już sezon lekkoatletyczny. Z uzyskanych wyników na czoło wysuwa się rezultat jednego z najlepszych miotaczy radzieckich — Kanaki, który rzucił młotem 52,81 m. Mistrz juniorów w skoku wzwyż Zajcew uzyskał w tej konkurencji dobry wynik — 180 cm. Na zawodach w Użgorodzie student Denisenko wyrównał rekord Związku Radzieckiego w biegu na 400 m z obciążeniem, uzyskując czas 55 sek. Na tych samych zawodach Denisenko przebiegł 100 m w 11,2 sek. oraz skoczył o tyczce 4,90 m.

UCZNIOWIE SZKÓŁ MIEJSKICH TRIUMFUJĄ W TYFLISIE

Rozgrywaną corocznie w Tyflisie sztafetę na dystansie 7,5 km wygrała w tym roku drużyna „Bolszewika", bijąc wielokrotnego zwycięzcę tej konkurencji zespół „Dynamo". Drużyna zwycięska, w skład której wchodzili uczniowie szkół miejskich, uzyskała czas 19:33,9 min., co jest zarazem najlepszym wynikiem na tym dystansie.

NINA DUMBADZE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWYCH REKORDÓW

Na obozach kondycyjnych na południu ZSRR przebywają czołowi lekkoatleci radzieccy, wśród których znajdują się m. in. mistrzowie Związku Radzieckiego i Europy: Nina Dumbadze, Eugenia Seczenowa, Klaudia Majuczaja, Tatiana Sewriukowa i Mikołaj Karakułow. Według opinii fachowców lekkoatleci radzieccy znajdują się w doskonałej formie.

9 MAJA OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

Sezon lekkoatletyczny w Moskwie rozpocznie się w dniu 9 maja. Na otwarcie sezonu odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę redakcji pisma „Wieczornaja" Moskwa".

CZY UCZNIOWIE PRZEJDĄ MISTRZÓW?

W najbliższym czasie rozegrane zostaną w Moskwie ogólnozwiązkowe zawody pięściarskie. W turnieju spotkają się finaliści tegorocznych mistrzostw ZSRR z młodymi wychowankami szkół sportowych.

Za Marysinem, koło „Kowala“

Zbierają się jutro kolarze



Zarząd Ł. O. Z. Kol., aby dać możność zawodnikom słabszym wypróbowania swoich możliwości w wyścigach, w których startować będą kolarze o siłach mniej więcej wyrównanych — dokonał podziału zawodników licencjonowanych na klasy A i B.

W związku z tym, korzystając z wolnego terminu, organizuje w niedzielę dnia 25 kwietnia br., pierwszy wyścig dla zawodników klasy B na dystansie 75 klm. Start i meta tego wyścigu na autostradzie warszawskiej, za osiedlem Marysin III, koło kowala.

Początek punktualnie o godz. 9-ej.

Równocześnie odbędą się dwa inne wyścigi szosowe:

Na dystansie 50 klm. dla posiadaczy kart wyścigowych, oraz propagandowy wyścig dla posiadaczy rowerów turystycznych na dystansie 20 klm.

Zgłoszenia do wszystkich trzech wyścigów przyjmowane będą na starcie tylko do godz. 9-ej. Opłata startowa: licencja zł. 100,, kartowicze i posiadacze rowerów turystycznych — zł. 50.

Sędzia główny wyścigów ob. Urbanowicz Klemens — współpracują wszyscy pozostali sędziowie.

Czy TUR utrzyma się na czele tabeli?

Jutrzejsze mecze o mistrzostwo kl. A ŁOZPN-u



Jutrzejsza niedziela przyniesie dalszych 5 spotkań o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego. Na terenie Łodzi odbędą się dwa mecze. Na terenie ŁKS-u o godz. 11 grają gospodarze z łódzkim TUR-em. Ten ostatni poprawia się w formie, czego dowodem jest jego zwycięstwo nad Widzewem i Zjednoczonymi. Przypuszczać należy, że i tym razem robotniczy zespół zdobędzie dalsze dwa punkty.

Na boisku Zjednoczonych gospodarze o tej samej porze spotkają się z Widzewem. Typujemy zespół robotniczy jako faworyta niedzielnego meczu. W Pabianicach tamtejsze PTC będzie miało trudną przeprawę ze zgierską Borutą.

W godzinach popołudniowych w Piotrkowie tamtejsza Concordia zmierzy się z łódzkimi Kolejarzami. Obawiamy się, że piotrkowianie utracą dalsze dwa punkty w tym meczu.

I wreszcie w Tomaszowie odbędą się derby lokalne: Lechia — TUR. Sądząc z ostatnich wyników tych zespołów należy się liczyć z wygraną drużyny Lechii, chociaż i TUR nie stoi na straconej pozycji, tym bardziej, że grozi mu w przyszłości utrata pozycji leadera w tabeli mistrzostw.

Po ostatnich meczach, tabela obecna przyjęła takie oblicze:

	gier	pkt.	st. bramek
TUR Tomaszów	13	19	31:22
PTC	10	14	35:19
Lechia	12	14	26:21
Widzew	11	14	26:20
ŁKS	11	12	32:19
Zjednoczone	12	12	24:29
ZZK	12	10	27:26
Boruta	10	7	20:25
Concordia	12	7	20:46
TUR Łódź	11	5	16:30

Tenisiści szykują się do Pucharu Davisa

Co będzie z meczem Polska-Włochy?



W I rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej odbędzie się 9 spotkań. Większość z tych meczy rozegrana zostanie w czasie od 2 do 4 maja br., niektóre jednak rozpoczną się już pod koniec przyszłego tygodnia. M. in. Szwajcaria gra z Pakistanem 30 bm. w Montreux a w tym samym czasie Anglia rozpocznie mecz z Indiami.

Oprócz wymienionych odbędą się w I-ej rundzie jeszcze następujące spotkania: Rumunia — Francja w Bukareszcie, Węgry — Austria w Budapeszcie, Turcja — Jugosławia w Istambule, Irlandia — Luksemburg w Dublinie, Egipt — Dania w Kopenhadze, Hiszpania — Szwecja w Madrycie i POLSKA — WŁOCHY.

W składach drużyn poszczególnych państw nie zaszły na ogół poważniejsze zmiany w stosunku do ub. roku.

Mecz nasz z Włochami stoi pod znakiem zapytania. Jeżeli Włosi nie zgodzą się na rozegranie spotkania w Warszawie, wyjazd naszych tenisistów do Włoch najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku ze względu na to, że pojechalibyśmy kompletnie bez szans na jakikolwiek sukces.

Wszyscy pięściarze na Starcie „Biegów Narodowych“

Zarząd PZB zwrócił się z apelem do wszystkich okręgów i klubów o jak najliczniejsze wzięcie udziału bokserów w Narodowych Biegach na przełaj w dniu Święta Pracy. Zarząd PZB ufundował specjalną nagrodę dla okręgu, który wykaże się największą ilością startujących w Biegu Narodowym pięściarzy.

Uwaga zrywiacy!

W związku z uroczystościami 1-Majowymi Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw" wzywa wszystkich zawodników Klubu do natychmiastowego zgłoszenia się u swoich kierowników sekcji.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszą sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: Sala YMCA, godz. 16.30 — zawody w siatkówce i koszykówce drużyn klasy B o mistrzostwo Okręgu.

Piłka nożna: Zawody o mistrzostwo klasy C Okręgu łódzkiego, godz. 17-ta. Boisko: Zryw Park Ludowy: Gwiazda — IKP, boisko Zryw Nowe Złotno: TUR Nowe Złotno — Wstęga, boisko Tęcza: Tęcza — Naprzód, boisko DKS: Filmowiec — Naprzód, boisko Arko: Czyn — TUR Konstantynów, boisko Zryw Zduńska Wola: Zryw — TUR Sieradz.

Boks: W sali przy ul. Kilińskiego 2, o godz. 19-tej odbędą się towarzyskie zawody pomiędzy zespołami Zrywu i Victorii.

Barbara Scott

rezygnuje z kariery filmowej

Agencja Associated Press donosi z Montrealu, że mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie Barbara Ann Scott (Kanada) nie przeszła na zawodowstwo, ponieważ w Ameryce stosowane są zbyt wysokie stawki podatkowe.

Przedstawiciel AP przeprowadził wywiad z matką Barbary Scott, podczas którego dowiedział się, że mistrzyni świata otrzymała ostatnio ofertę od jednego z hollywoodskich producentów filmowych proponującego jej 7.500 dolarów tygodniowo za udział w filmie. Z sumy tej Scott wg. wypowiedzi jej matki, otrzymałaby jedynie 3.000 dolarów, resztę zaś przejąłby skarb państwa. Ponieważ Scott nie zamierza oddawać większości swych zarobków skarbowi, postanowiła ona oferty nie przyjąć.

Na ringu w Brukseli

Amatorzy remisują z Francją 8:8

BRUKSELA (obsł. wł.). W Brukseli rozegrane zostało spotkanie bokserskie między amatorskimi reprezentacjami Paryża i Brukseli. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Przed wyścigiem W — P — W

Kolarze Jugosławii w drodze do Warszawy

BELGRAD (obsł. wł.). W czwartek wyjechała z Belgradu kolarska reprezentacja Jugosławii, która będzie uczestniczyć w wyścigach organizowanych przez „Głos Ludu" i „Rude Pravo".

Skład reprezentacji stanowi 17 zawodników, którzy wybrani zostali spośród 47 najlepszych kolarzy Jugosławii, uczestniczących w zawodach eliminacyjnych w Opatii.